Nr. 67b. Dnia 7 marca. Piątek. Dnia 24 lutego (7 marca) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję matek chrześcijańskich.

— Nabożeństwo pasyjne przypada na jutro w kościołach:
Opieki św. Józefa (panien wizytek) i
św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutro, z powodu uroczystości św. Jana Bożego, odprawioną będzie w kościele św. Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, o godzinie 10-ej zrana, wotywa, nabożeństwo zaś odpustowe w niedzielę, dnia 9-go b. m.

— Jutro też odbędą się pierwsze odpustowe nieszpory w kościołach:
św. Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej,
św. Ducha (po-paulińskim) i
św. Jacka (po-dominikańskim).

— Św. Jan Boży urodził się w Portugalji, z rodziców ubogich. Służył czas niejaki w wojsku jako szeregowiec, i uległ był wpływowi złego przykładu. Szczerze nawróciwszy się do Boga, poświęcił się uczynkom pobożnym i miłosiernym, następnie został założycielem zakonu „braci miłosierdzia", zwanych u nas bonifratrami. Umarł roku 1550-go, przeżywszy wieku lat 55.

Przegląd polityczny.

Kardynał Ledóchowski mianowany został, jak potwierdzono z Rzymu, sekretarzem kongregacji próśb. Jest to jeden z trzech wielkich sekretarjatów, stojących na czele administracji watykańskiej. Obok niego są jeszcze: sekretarjat stanu, piastowany obecnie przez kardynała Jacobiniego i sekretarjat brew papieskich. Poprzednikiem kardynała Ledóchowskiego w tej wysokiej godności był kardynał Chigi. W taki sposób jedna z głównych zapór przyjścia do skutku ostatecznej umowy pomiędzy Berlinem i Rzymem została usunięta, tak przynajmniej głoszą z Berlina, przypuszczając, że obecnie rychło nastąpi już rezygnacja dzisiejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego z urzędu, z którego przed laty wyzuł go trybunał państwowy. Pewności w tem bezwzględnej nie ma, ponieważ kardynał Ledóchowski mógłby i nadal zachować tytuł, którego pozbawić go nie może nikt oprócz Ojca św. Wszakże zgodne wiadomości rzymskie i berlińskie donoszą o pomyślnem posunięciu się naprzód w ostatnich tygodniach kwestji „pokoju religijnego", a że, jak wiadomo, to „posunięcie" zawarowanem było ze strony rządu pruskiego rezygnacją kardynała Ledóchowskiego z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego, należy zatem wnioskować, że Stolica apostolska zadowoliła istotnie w tej mierze uporny rząd berliński, pragnąc obdarzyć co rychlej katolików pruskich dobrodziejstwami pokoju religijnego.

Mowa tronowa, którą otwarty został w dniu wczorajszym parlament niemiecki, nie sprawiła nikomu niespodzianki. W jednej części swej nakreśliła ona ten program reform socjalnych, którémi książę Bismark, ulegając woli monarchy i własnemu przekonaniu, pragnie uszczęśliwić Niemcy, celem złamania agitacyj, podkopujących posady społeczne; w drugiej ogłasza *urbi et orbi* wskrzeszenie tradycyjnych stosunków dziedzicznej przyjaźni pomiędzy Niemcami i obydwoma sąsiedniemi dworami cesarskiemi. Ten fakt wypadało kategorycznie stwierdzić w mowie tronowej, która w części swej politycznej stanowi przeto *couronnement d'édifice* trójcesarskiego przymierza. Czy budynek będzie trwałym, o tem wszakże mesaż cesarski nie chce orzekać i wymija kwestję frazesem: „o ile przewidywania ludzkie mogą stanowić rękojmię". Zapewne...

Nareszcie uwolniła się Anglja po kilku latach prawie nieustających rokowań z reprezentacją południowej republiki afrykańskiej od wielkiego kłopotu, a to podpisaniem traktatu zawartego z republiką Transwaalu. Z chwilą zawarcia tej ugody mała rzeczpospolita boerów odzyskuje swą niezawisłość. Odtąd zmienioną zostaje i urzędowa nazwa; dawne państwo Transwaalu nazywać się ma odtąd „republiką Afryki południowej". Trakt spisany został w języku holenderskim i angielskim, i zawiera postanowienia i zobowiązania wzajemne w dziewiętnastu artykułach. Moc obowiązującą otrzyma traktat po zatwierdzeniu go przez reprezentację republiki, czyli sejm narodowy w Pretorji.

Głównem zadaniem ugody było ścisłe oznaczenie granic rzeczypospolitej. U granicy zachodniej i wschodniej, czuwać też mają z obu stron pełnomocnicy nad utrzymaniem nietykalności ich i porządku. W razie mogących wybuchnąć ponownie nieporozumień pomiędzy reprezentantami Anglji a republiki afrykańskiej, prezydent wolnego państwa Oranji będzie sędzią polubownym. Ponieważ zwierzchnictwo Anglji nad republiką ustało, nie będzie nadal przebywał w Pretorji rezydent angielski. Anglja ma odtąd prawo, tak samo jak w innych krajach, utrzymywać w republice swego konsula. Jedyne zastrzeżenie, które przyjęli pełnomocnicy republiki w Londynie, to postanowienie odnoszące się do zawierania traktatów z innemi państwami i plemionami Afryki. Rząd republikański zobowiązał się każdy projekt nowej umowy z innemi państwami przesyłać do opinji rządu angielskiego. Nie odnosi to się wszakże do umowy rzeczypospolitej z innemi wolnemi państwami, jak np. z państwem Oranji. Przeciwko dobrowolnej federacji obu republik nie miałaby Anglja prawa protestu. Co do innych państw lub plemion, gdyby Anglja w ciągu sześciu miesięcy nie podniosła żadnego zarzutu, to traktat projektowany po upływie wyrażonego terminu zaczyna obowiązywać obie kontraktujące strony. Za czas administracji swojej od roku 1877 do 1881 likwiduje sobie rząd angielski koszta w sumie 250 tysięcy funtów. Dług ten zobowiązuje się republika spłacić w ciągu dwudziestu pięciu lat.

Przeciwko osobom, które ośmieliły się w ciągu administracji angielskiej w republice i uczestniczyły

KUCHNIA POLSKA.

> ...Jakiś zapach czuć się daje;
> Wącham... niby jarzyna... niby coś z mięsiwa,
> Wysiadam, idę spojrzeć zkąd ten wiatr przybywa.
> Patrzę, śliczna na rożnie pieczeń się rumieni,
> A mam słabość do pięknej cielęcej pieczeni.
> Mówię więc: parę zrazów ukrój mi do rynki,
> Dołóż mi masła, bułki, pieprzu i cytrynki,
> Postaw trochę na węglach i dawaj gorąco....

Dołem czapki panowie, to Fredro, który swojego „Smakosza" w ten sposób na świat wyprowadza.

Fredro był znakomitym komedjopisarzem, ale jak Rabelais, jak stary Dumas, jak Walter-Scott umiał jeść i zadysponować jak ma być jedzenie przyrządzone, a nawet w potrzebie sam przyrządzić.

Jego „Smakosz" to nielada dyletant kucharski. Odznacza się on silnem przekonaniem, w pieczołowitości o dobro swojego żołądka, a przekonanie to swoje umie wlać w słuchaczów.

Z opisanego powyżej sposobu przyrządzania cielęciny pieczonej widzimy, że zamiłowanie do kuchni polskiej, przed pół wiekiem, kiedy Fredro pisał swoich „Przyjaciół", kwitło jeszcze w najlepsze.

Dziś zmieniły się czasy!

Ogłaszają, że wkrótce u nas ma nastąpić wystawa kucharska...

W Wiedniu taka wystawa miała niemałe powodzenie, a i u nas są ludzie, którzy zajmują się nią nie na żarty.

Że wystawa powiedzie się pod względem materjalnym, rzecz to wielce możebna, i byłoby nawet bardzo do życzenia, ażeby wychudłe fundusze Towarzystwa dobroczynności pokrzepiły się tym kuchennym posiłkiem.

Ale kto będzie wystawiał i co wystawi, w tem sęk?...

Jeden ze znakomitych gastronomów powiedział wielką prawdę:

„Każdy naród przyspasabia sobie kuchnię, jaka najlepiej przystaje do jego żołądka, usposobienia i ogólnego temperamentu. Dlatego też źle robi podróżnik, który bawiąc w tym lub owym kraju, odrzuca pokarmy i napoje narodowe. Pokarmy te i napoje są najzdrowsze w danym razie i najlepiej się trawią. Wyborną rzeczą jest we Włoszech makaron i parmezan, dodawany do każdej potrawy, nawet do zup i rosołów, francuska kuchnia najzdrowszą jest we Francji, zwłaszcza jeżeli dodamy do niej czyste krajowe wino, anglicy trapieni mgłą i wilgocią, potrzebują soczystych, mięsnych, ostro przyprawnych potraw, korzennych deserów, silnych spirytualjów i tęgiego piwa; dla niemców pożądane są lżejsze mięsa, kraszone rozmaitemi słodyczami i kompotami, oraz bawar, a w danym razie tak zwane zimne wina"...

O polakach powiedział już Rey:

> Dla polaka potrawa to pieczeń z c bulą,
> A potem konew piwa, aż się uży stulą.

Ale niestety, owa pieczeń z cebulą (znana u nas pod nazwą ussarskiej) i wiele innych smakowitych rzeczy, właściwych do naszego klimatu i usposobienia, nie dotrzymały placu.

Już za Jana III-go gust do potraw francuskich zaczynał się przejawiać na pańskich stołach. Stanisław August, ubiegając się w wielu rzeczach za naśladowaniem cudzoziemczyzny, bardziej jeszcze wprowadził w modę te wszystkie zamorskie smakołyki, a potem inwazja owa szła już raz nabranym popędem. Zaczęto od kuchni francuskiej, następnie zmodyfikowano ją angielską, która i we Francji zyskiwała coraz większe prawo bytu, a nawet zaczerpnięto coś i z niemieckiej.

Szczeropolskie potrawy cofały się powoli przed tym naciskiem cudzoziemczyzny, zapominano o nich, zatracano nawet tradycję ich przyrządzania...

Niech mi wybaczy pani Lucyna, ale pomimo całego uwielbienia, jakie mam dla jej wykształcenia kulinarnego, muszę przyznać, że w jej książce, która się stała klasycznym regulaminem dla dzisiejszych gospodyń i kucharek, bardzo już niewiele z tej starej a godnej poszanowania tradycji pozostało...

I dziwić się tutaj, że żołądki nasze w tak niegodny sposób szwankują obecnie. Nic tu nie pomogą najuczeńsze rozprawy o białku i węglu! Prababki nasze o tem białku i węglu nie miały najmniejszego wyobrażenia, a jednak umiały modyfikować jedno drugiem, a to w ten sposób, że smacznie i zdrowo było i jeść i trawić.

Jest to rzeczą niewątpliwą, że dawniej żołądek polski odznaczał się niezwykłą wytrzymałością.

Porcje zjedzonej kiełbasy liczono na łokcie, a bigosu na misy, których zawartość dzisiejsze półmiski przenosiła. I trawiło się to wszystko jakoś, a szło na korzyść rzeźkości ciała, pogody myśli i tęgości temperamentu. Jadł polak co się zmieści, ale w danym razie stawiał się ostro i nie ustępował z pola. Ludzie w późnym wieku mogli śmiało współzawodniczyć z młodymi i w tem i w owem... Do każdej potrzeby krajowej stawano zwykle w stosunku jeden do czterech, a czasem jednego do ośmiu i więcej jeszcze (bitwa kircholmska i wiele innych), a stosunek ten wystarczał najzupełniej. Duch był co się zowie, ale duch taki, na stosowne pomieszczenie, potrzebuje zdrowego ciała i miał je na zawołanie. I z pewnością nie *szo frua* albo *salmi de perdro* (używam ortografji niektórych dzisiejszych naszych restauracyj) odżywiało tak ludzi.

Dziś popsuliśmy sobie jakby na umysł żołądki i wiele innych rzeczy jeszcze...

Owóż właśnie lękam się, że owe *szo frua* i tym podobne przysmaki będą stanowiły podstawę przygotowującej się u nas wystawy kucharskiej.

I w takim razie na co się to zda?

Boć z pewnością te wszystkie smakołyki lepiej bywają przyprawione w Paryżu, tak jak rostbify, które usiłują zastąpić dawną naszą poczciwą pieczeń z rożna, daleko pokaźniej i smaczniej wyglą-

w wojnie, przyrzeka rząd republiki nie występować w drodze karnej i nie dotykać ich mienia konfiskatą. Postanowienia zawarte w dawnym traktacie z Sand-Rivier o zniesieniu niewolnictwa, ponowione zostały i w nowej ugodzie. Nakoniec zapewnia republika wszystkim obywatelom, w jej granicach osiedlonym, bezwarunkową wolność wyznania. Nikt z powodu innej religji nie może być pokrzywdzonym w swoich prawach cywilnych i poszkodowanym na majątku. Na towary angielskie nie będzie ustanowione świeże cło, oprócz pobieranego obecnie. Wszystkim zapewnione jest równouprawnienie, kafrom wolno osiedlać się i nabywać ziemię. Traktat ten musi być zatwierdzony najdalej w ciągu sześciu miesięcy przez zgromadzenie narodowe w Pretorji.

Od dłuższego czasu W. Porta zaprzątniętą była drażliwą sprawą zamianowania nowego gubernatora Krety w miejsce Fotjadesa baszy, którego pełnomocnictwa dobiegły kresu. Powzięto nieopatrzny zamiar wysłania na ten posterunek wulkaniczny muzułmanina Chalila Rifaata baszy. Ludność grecka wyspy zapowiedziała na ten wypadek powstanie, a nawet udała się do lorda Dufferina z prośbą o pośrednictwo i opiekę. Pod naciskiem tych gróźb W. Porta zrzekła się prowokacyjnej myśli posłania Rifaata baszy na wyspę, zamieszkałą przeważnie przez greków, i obejrzała się za kandydatami chrześcijańskimi. W rzędzie tych stanęli na pierwszym planie: były gubernator Libanu, popierany przez Rosję Rustem basza i dotychczasowy gubernator Krety, Fotjades. Ostatecznie wybór padł na ostatniego; zapewne lord Dufferin wpłynął na to, aby usunąć kandydaturę Rustema baszy, oddawna podejrzywanego w Londynie o nieprzyjazne dla Anglji usposobienie.

Br. Z.

Wzajemne ubezpieczenia miejskie.

Jesteśmy społeczeństwem tak biednem, w porównaniu z innemi stojącem na tak niskim stopniu rozwoju ekonomicznego, iż obok znanej porady Thiersa — „róbcie pieniądze!" powinniśmy też wypisać na sztandarze naszej pracy godło... oszczędności.

Dla nas bowiem każdy środek choćby najdrobniejszy, lecz mogący się przyczynić do podniesienia dobrobytu ogólnego, posiada stokroć większe znaczenie, aniżeli dla krajów ekonomicznie silniejszych; środki takie powinniśmy wyzyskiwać wszechstronnie i na każdym kroku o nich pamiętać. Niestety, byliśmy zawsze i dotąd jesteśmy społeczeństwem bezprzykładnie marnotrawnem i rozrzutnem. Nasze gospodarstwo społeczne nie zna co to jest zamiana systemu rozrzutnego na oszczędnościowy, nie wie co to jest wykreślenie pozycyj mniej potrzebnych bez szkody dla ogółu stosunków.

O tem przekonywają najpierw losy gospodarstw pojedyńczych, następnie i losy całej ekonomji krajowej.

W handlu rozrzutność nasza przejawia się pod postacią pośrednictwa, wyzyskującego wszystkie stosunki i wszechwładnie panującego nad producentem i konsumentem, w produkcji znowu czy to górniczej, czy rolniczej, czy przemysłowej, rozrzutność występuje w formie systemu ekstensywnego, nie znającego nakładów i meljoracyj, w konsumcji wreszcie ujawnia się jako życie nad stan, życie bez budżetu.

A przecie, ileż pięknych przykładów oszczędności podają nam kraje stokroć od naszego bogatsze! Stowarzyszenia zaliczkowo-wkładowe, przyczyniające się do oszczędności na zamianie procentów lichwiarskich na normalne i prawne, spółki spożywcze, sprowadzające oszczędność na artykułach codziennej potrzeby, towarzystwa wytwórcze, warunkujące oszczędność na kosztach produkcji, ajentury handlowe zapewniające wysokie oszczędności na usunięciu pośredników, stowarzyszenia asekuracyjne pozwalające robić znaczne oszczędności na ubezpieczeniach i t. d. i t. d. — oto cały szereg najróżnorodniejszych instytucyj samopomocy, które w kraju naszym, pomimo wszelkich szans powodzenia, dziś dopiero zaczynają stawiać pierwsze kroki.

O jednej kategorji takich instytucyj, a zarazem o jednym ze środków oszczędności publicznej, zamierzamy w tem miejscu słów kilka powiedzieć.

Mamy tu na myśli towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń...

Teoretycznie rzeczy biorąc, zaprzeczyć się nie da, iż najbardziej ekonomiczną formą asekuracji jest ubezpieczenie wzajemne, jako zapewniające wielostronne korzyści. Najpierw bowiem daje ono możność ubezpieczającym się zatrzymania w własnych rękach całego zysku, jaki osiąga na operacjach asekuracyjnych każde towarzystwo akcyjne. Powtóre ubezpieczenie wzajemne, łącząc wspólnym interesem ogół stowarzyszonych, czyniąc ich stróżami własnego mienia i interesu, wpływa znakomicie na zmniejszenie się ilości pożarów, choćby dlatego, iż zmniejsza wypadki podpalenia.

Przytoczone względy mieliśmy sposobność wszechstronnie roztrząsać, opisując urządzenia wzajemnej asekuracji ogniowej ziemian gubernji lubelskiej (nra 28 i 29 *Kurjera warszawskiego* z r. b.); tu dodamy tylko, iż wzajemne ubezpieczenie lubelskie, obok kilku stowarzyszeń asekuracyjnych od gradobicia i od pomoru bydła, powstałych również wśród ziemian,—ot i wszystko, cośmy zrobili dotąd na polu asekuracji wzajemnej.

Jak widzimy zalega odłogiem najwdzięczniejsza dla tego rodzaju instytucyj niwa — ubezpieczenia miejskie, najwdzięczniejsza, gdyż o ile zapewnia znaczną ilość uczestników, o tyle też rokuje poważne oszczędności.

Jeżeli bowiem gubernja jest w stanie dostarczyć stu stowarzyszonych, pozostających od siebie w znacznej odległości, cyfrę taką z łatwością wytworzy każde większe miasto, które przedstawia tem korzystniejsze warunki wzajemnej asekuracji, iż współubezpieczeni znajdują się w codziennych z sobą stosunkach, ułatwiających porozumiewanie się i wzajemną kontrolę.

Zresztą sądzimy, iż zbyteczną byłoby rzeczą zatrzymywać się dłużej nad wartością podobnych instytucyj, gdyż sprawa to teoretycznie już rozstrzygnięta, praktycznie zaś uzasadniona licznemi przykładami. W odniesieniu tylko do naszych stosunków przypomniał ją nam świeżo zamknięty w Petersburgu pierwszy zjazd przedstawicieli towarzystw wzajemnych ubezpieczeń miejskich. Dyskusja przeprowadzona na tym zjeździe spowodowała, iż postanowiliśmy zapoznać naszych czytelników ze stanem kwestji w miastach bliżej nas położonych.

Właśnie w tej chwili projekt Towarzystwa wzajemnej asekuracji ogniowej żywo agituje się w Wilnie.

Po raz pierwszy myśl stowarzyszenia powstała w r. 1861-ym, tj. wkrótce po wyjściu uchwały komitetu ministrów, zalecającej władzom miejscowym popieranie wzajemnych ubezpieczeń w miastach. Od tego czasu sprawa asekuracyjna różne przechodziła koleje. W r. 1870-ym ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Wilnie, nigdy w życie niewprowadzoną, w r. 1876-ym rada miejska wileńska wydelegowała specjalną komisję do zbadania kwestji asekuracji od ognia nieruchomości w Wilnie, wreszcie w r. 1880-ym taż rada miejska wybrała komisję przygotowawczą, której zadaniem było rozstrzygnąć pytanie, na jaki cel Wilno ma przeznaczyć najkorzystniej kapitały, powstałe z wykupu gruntów czynszowych, mianowicie czy na urządzenie kasy miejskiej zaliczkowo-oszczędnościowej, czy lombardu, czy też banku hipotecznego lub innej instytucji kredytowej miejskiej, czy wreszcie towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń ogniowych.

Komisja z r. 1880-go opracowanie całej tej sprawy poruczyła jednemu z członków swoich, radnemu p. G. Rumbowiczowi, który w maju r. 1881 go złożył radzie miejskiej operat wykazujący, iż najwięcej dla miasta korzyści zapewnia towarzystwo asekuracyjne. Ponieważ sprawę tę również gorąco zaczął popierać prezydent wileński, p. A. Jarzębski, otwarła się więc przed nią lepsza przyszłość. W r. z. sprawozdawca komisji p. Rumbowicz wygotował projekt ustawy towarzystwa wzajemnych

---

dają w Londynie aniżeli u nas. A dawne piwa, krakowskie, korczyńskie, piotrkowskie, garwolińskie, brzezińskie, gelnowskie, przemyskie, wareckie, grabowieckie i t. d., oraz późniejsze trochę, łowickie, końskowolskie, drzewickie, odrzywolskie, lwowskie, wronieckie, łobżenickie i grodziskie, że już nie liczę litewskich, balwierzyńskiego, orszańskiego i tołczyńskiego, a nareszcie ostatnich ich spadkobierców, w pierwszej połowie bieżącego wieku fabrykowanych pod nazwą marcowego i szlacheckiego, ustąpiły miejsca potomstwu gotyckiego *bioru* i *oelu*, które pod różnemi odmianami piw bawarskich i angielskich zagęściły się u nas.

Niechże mi kto wystawi teraz które z powyżej wspomnionych gatunków piw, co to i smaczne i zdrowe i posilne, zyskiwały sobie zasłużony rozgłos i odbyt—wszakże Rzączyński świadczy, że same piwo grodziskie wychodziło w ogromnych ilościach do Szląska i Brandeburgji, a nawet i dalej.

A dziś zupełnie przeciwnie się dzieje...

Nie mówi się już o miodach, wiśniakach, maliniakach, bo czyliż dzisiejszy wyrób, jakąś nowomodną manierą przesiąknięty, może się porównywać z tradycyjną solidnością tych napojów, które przez lata zyskiwały przymioty wybornych i zdrowych kordjałów i na dobre współzawodniczyły z winem.

A jakżeby się na tę wystawę przydały owe wspaniałe sekreta kucharskie, tak wysoko cenione przez przodków naszych!

Naprzykład zdaje się nic, ale całkowity kapłon we flaszce szklannej, ot to mi rzecz mości dobrodzieju! Niech mi dzisiaj spróbuje kto takiego sfabrykować. A jednak recepta tego smakołyku przechowała się, i w najgorszym razie możnaby się do niej zastosować.

Oto ona, jak ją podaje urodzony Stanisław Czernecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości, a przytem kuchmistrz J. W. Aleksandra Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, co wcale jedno drugiemu nie przeszkadzało.

Więc rzecz się tak ma...

Skórę kapłonią, dobrze na ten cel przyrządzoną, trzeba wepchać we flaszkę, i przez jedyny otwór tej skóry przy kolanie, wpuszczać mięszaninę żółtek jaj i mleka. Otwór należy zawiązać, włożyć w war, a owa mięszanina stwardnieje, i będzie potrawa arcysmaczna dla podniebienia, a przytem wspaniała na wygląd.

Albo też ryba cała, w jednej części smażona, w drugiej gotowana, w trzeciej pieczona!

Zdaje się rzecz arcytrudna, a jednak w dawnych czasach, każda wytrawna choć trochę gospodyni, umiała sobie z tem poradzić.

Cała sprawa zależy na tem, że robiono to na rożnie. Głowę ryby polewano oliwą i posypywano mąką, środek owinięty w białą chustę polewano octem, a ogon lekko smarowano masłem.

Jak tam było tak było, ja pewnie takiej ryby nie przyrządzę, a wątpię, czytelnicy a nawet piękne czytelniczki, żebyście pod tym względem sprawniej odemnie mogli się wywiązać z zadania, w każdym jednak razie takie ryby ukazywały się na stołach podczas uczt większych, a półmiski zmiatano tak, że z tego gotowania, pieczenia i smarzenia szczątków nie zostawało.

Kto chce więcej tych kunsztyków poznać, niech odczyta „Pana Tadeusza"; tam znajdzie.

Ale co to mówić o owych rarytasach!

Ileż to prostych potraw, z których słynęła dawniej kuchnia polska, idą powoli albo poszły już zgoła w zapomnienie.

Staranne gospodynie przechowywały dawniej przepisy na baby i placki, oraz inne frykasy tego rodzaju, jako spadek szacowny po babkach i prababkach i szło tak z pokolenia w pokolenia...

Jeszcze po wsiach utrzymuje się to jako tako. Ale w miastach? Mało która z pań naszych zadaje sobie dzisiaj ten trud, ażeby własnem staraniem święcone przygotować. Wędlin dostarczy rzeźnik, przyborów stołowych specjalne sklepy spożywcze w tym celu pozakładane, a co do pieczywa—to już rzecz cukiernika—jak bądź on zrobi na francuski czy włoski sposób, ale jest zawsze.

Bieda tylko, że ów cukierniczy kunszt czuć się daje w smaku. Dobre to może, ale nie takie z pewnością jak dawniej... Kto zakosztował domowej baby, albo łamańca lub mazurka, według dawnej tradycji przygotowanego, ten już w cukierniczych wyrobach lubować się nie będzie. Inne tam masło, inna przyprawa, całe przysposobienie inne. To zupełnie tak, jak wędliny litewskie w porównaniu do rzeźniczych. Na oko podobne niby to, ale smak a głównie trwałość! Ciasto pieczywa naszych dawnych gospodyń przechowywało się świeże po kilka tygodni, czasem aż do Zielonych Świątek; podczas kiedy cukiernicze i trzy dni naprawdę nie wytrzyma.

Toż samo z wędlinami.

Litewskie trwają z roku na rok i przechowywują się jaknajlepiej. Półgęski wędzone to rzecz niespożyta, a kiełbasa im suchsza tem smakowitsza. A kupna szynka? Potrzymaj ją kilka dni w kredensie, zobaczysz co się z niej zrobi...

Ale dzisiejsze pokolenie nie chce kłopotów, lubi pieczone gołąbki—niechże mu służą!

Jedna jeszcze potrawa utrzymała się jako tako w całym swoim starodawnym splendorze. To flaki. Jest to prawdziwy staropolski przysmak. Flaki w Niemczech mało są znane, we Francji dopiero w ostatnich latach zaczęto w nich smakować. A jednak flaki, zwłaszcza domowe, dobra to rzecz. Tylko nie trzeba żałować kłopotu, bo dobre przysposobienie tego smakołyku dwa albo trzy dni trwać powinno. A nadzienie kiszki, tak zwany farsz lub pulpety, niełatwa to rzecz, zaś na umiejętnem przyrządzeniu sosu wszystko się wspiera. Sos to grunt we flakach, jak w wielu innych polskich potrawach. Ale jak go przyrządzić, jak go przyrządzić?...

> Taka pieśń moja o flakowych losach!
> Niech się z niej uczą młodzieniec i dziewa,
> Niech ją mistrz kuchni Czernecki w niebiosach
> A czuły słuchacz w piersi swej dośpiewa...

(*Dokończenie nastąpi.*) — *a* —

ubezpieczeń ogniowych w Wilnie, wraz ze szczegółowemi motywami, wykazującemi całą doniosłość ekonomiczną przedsięwzięcia. Ostatecznie referat p. R. miał być roztrząsany przez radę miejską w lutym r. b.

Zanim będziemy w możności poinformować czytelników o losach dalszych projektu wileńskiego, spojrzmy jeszcze na główniejsze przepisy ustawy.

W zasadniczych swoich rozporządzeniach ustawa wileńska, jak objaśnia w motywach p. Rumbowicz, ściśle się trzyma praw ogólnych, rozmaitemi czasy uchwalonych przez władzę prawodawczą co do asekuracji, w szczegółach zaś rozporządzenia jej, rozważone w porównaniu z ustawami innych towarzystw, w tej liczbie i krakowskiego, ściśle stosują się do warunków miejscowych.

Otóż według ustawy towarzystwo wileńskie ma ubezpieczać od ognia majątki, położone we wszystkich miastach gubernji wileńskiej, przyczem ubezpieczenie to dla właścicieli miejskich jest całkiem dowolne, nie przymusowe.

Instytucja rozpoczyna swoją działalność z chwilą, gdy suma ubezpieczeń zadeklarowanych wyniesie miljon rs. Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenie najwyżej do 80% wartości i pozwala $^1/_5$ część niezaasekurowaną ubezpieczyć w jednem z trzech towarzystw akcyjnych, wskazanych przez zebranie ogólne wzajemnego ubezpieczenia, własne zaś ubezpieczenia może reasekurować w innych towarzystwach. Pierwsze zebranie uczestników towarzystwa odbywa się z inicjatywy kasy miejskiej, następnie zaś cała administracja przechodzi już do zwykłych urzędów—zebrań ogólnych, zarządu i komitetu nadzorczego.

Z powyższego okazuje się, iż sprawę instytucji wzajemnych ubezpieczeń najskuteczniej podejmują władze samorządu miejskiego.

W Królestwie Polskiem po raz pierwszy instytucje takie powstały w r. 1803 i 1804-ym, mianowicie z chwilą zatwierdzenia przez ówczesne władze pruskie dwóch towarzystw przymusowej asekuracji wzajemnej—jednego dla majątków miejskich, drugiego dla wiejskich. Towarzystwa te nie były urządzeniem społecznem lub prywatnem, lecz rządowem i charakter ten instytucji rządowej zachowały zarówno w r. 1807-ym za czasów księstwa, jak i w roku 1815-ym po utworzeniu Królestwa, i wreszcie jak w r. 1842-im, gdy nowy ukaz skoncentrował w dyrekcji ubezpieczeń wszelkie rodzaje asekuracji. Ostatecznie w r. 1869-ym dyrekcja rządowa została skasowana, obowiązkowe zaś ubezpieczenie nieruchomości w Warszawie zostało do czasu, tj. do wprowadzenia w kraju samorządu miejskiego, w ręku instytucyj rządowych.

Słowem, ubezpieczenia wzajemne w Królestwie od chwili powstania swojego aż dotąd stanowią jeden z działów administracji rządowej.

Wobec tego zaprzeczyć się nie da, iż w miastach naszych urządzenie towarzystw wzajemnego ubezpieczenia nie jest rzeczą łatwą, potrzeba tu bowiem wynaleźć czy też wytworzyć nową drogę działania. Sądzimy jednak, iż najłatwiejszą tymczasową drogą byłoby zawiązywanie grup asekuracyjnych, celem reasekurowania się w towarzystwach akcyjnych. Wzór dla takich grup mamy gotowy—w wzajemnem poręczeniu ziemian lubelskich. Jednocześnie zaś z tworzeniem grup należałoby wyjednać u kogo należy pozwolenie na zawiązywanie formalnych towarzystw.

Niepodobna przypuścić, iżby starania podobne napotkały jakie trudności, gdyż idzie tu o sprawy materjalne i o instytucje, funkcjonujące już w większości miast w Cesarstwie.

Wreszcie inicjatywy w podjęciu tych starań spodziewać się należy od obywateli m. Warszawy, pod opinję też których uwagi niniejsze składamy.

Wandalin.

Aleksander Lesser.

W dniu dzisiejszym przed południem doszła nas wieść o zgonie nestora malarzy polskich Aleksandra *Lessera*.

Najstarszy syn zamożnego przedstawiciela firmy kupieckiej, od lat wielu na placu Krasińskich niegdyś istniejącej, b. p. Aleksander urodził się w mieście naszem w r. 1812-ym.

W młodym wieku wstąpił Lesser do liceum, w którem nauczał Maciejowski, Linde i wielu poważnych ludzi, pod kierunkiem których nabrał zamiłowania do dziejów i co zdecydowało późniejszy jego kierunek w sztuce.

Pierwsze studja poważniejsze odbywał młody Lesser w tutejszej szkole sztuk pięknych, do której wstąpił w roku 1847-ym, następnie kształcił się w Dreźnie oraz Mnichowie pod okiem Schnorra i Korneljusa, cenionych wielce mistrzów.

Umiejętny kierunek i dobre wzory oddziałały korzystnie na jego pierwsze prace. Umieszczone na wystawie szkolnej zjednały mu prawdziwe uznanie kół kompetentnych. Rysunek bez zarzutu i sumienność wykończenia stanowiły główną płócien Lessera zaletę.

Podczas podróży po zachodniej Europie Lesser zwiedzał muzea, kształcąc smak swój nieustannie; wówczas to począł badać zabytki sztuki, ulegając wrodzonej skłonności do archeologji, którą potem w malarstwie tak umiłował.

Pierwszorzędną jednak zmarłego będzie zawsze zasługą, iż wprowadził do sztuki żywioł historyczny, malując na temat dziejów ojczystych główne obrazy swoje jak: „Obrona Trembowli", „Habdank", „Krzywousty", „Znalezienie zwłok Wandy", „Hołd pruski" i wiele innych, w których aparat historyczny z epoki wieków średnich z możliwą uwzględnił ścisłością.

Po za tem Lesser poświęcał się rodzajowi religijnemu, chociaż mniej on do jego zdolności się nadawał.

Na pomienionem polu wyróżnić wypada: „Wniebowstąpienie Chrystusa", „Św. Magdalenę" i „Bł. Kadłubka".

Z podań romantycznych uplastycznił zgasły: „Córki Cyda" (zawieszone jak i kilka innych w galerji królewskiej pod Stutgardem) i „Szarkę".

W roku 1833-im nazwisko Lessera już doczekało się szerszej popularności. W owym czasie otrzymał w Dreźnie nagrodę pieniężną, a na wystawach krajowych (1838 i 1841) medale srebrne.

Wiele z jego utworów za pomocą sztychowej, a w ostatniej epoce drzeworytowej reprodukcji nabyło też popularności.

Jego niepospolita pracowitość szukała również ujścia dla siebie w najrozmaitszych wydawnictwach krajowych.

Tu wymienić wypada „Wizerunki" (nakł. Dzwonkowskiego), gdzie pomieścił szereg królów polskich, rysowanych wedle wzorów pomnikowych, za co Towarzystwo krakowskie mianowało go swoim członkiem, a królowie szwedzki i saski, mając sobie tę piękną kolekcję posianą, nagrodzili artystę medalami zasługi.

Uczony i myślący, odkrywał Lesser przeważnie tematy do swoich prac w przeszłości, którą znał dokładnie.

To też pod względem archeologicznych szczegółów nikt Lesserowi nie sprostał a jego zamiłowanie do dziejów ojczystych krzesało w starcu jeszcze zapał do pracy.

Po za malarstwem zmarły zasilał dziennikarstwo artykułami w zakresie starożytnictwa i sztuki.

Słodki w obejściu, gotowy do usług i niezawistny, budził w najszerszych kołach życzliwe dla siebie uczucia.

Lesser nietylko w artystycznych sferach, ale i wśród całej inteligencji mile był widziany.

W r. 1848-ym odbywał on podróż z Andrzejem Zamoyskim, razem z całem gronem spółczesnych uczonych, przyjmował udział w kongresach artystycznych i naukowych, a do chwili ostatniej interesował się życiem towarzyskiem i postępami młodego społeczeństwa, które dziś z żalem powszechnym opuścił.

Cześć jego pamięci!

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* podaje następujące rozporządzenie, dotyczące zakładania i utrzymywania bibljotek i czytelni publicznych: 1) zamierzający otworzyć bibljotekę lub czytelnię publiczną jednocześnie z właściwem do władz podaniem obowiązani są wskazać, kto mianowicie będzie w zakładzie osobą odpowiedzialną, po otwarciu zaś bibljoteki lub czytelni zamiana jednej osoby odpowiedzialnej na inną może nastąpić również tylko z pozwolenia władzy; 2) osoby, od których zależy udzielanie koncesyj na bibljoteki i czytelnie, w razie wątpliwości co do opinji politycznej zarządzających niemi i oficjalistów, mają prawo uwalniać podejrzanych od obowiązków w bibljotekach i gabinetach; 3) minister spraw wewnętrznych posiada władzę zawiadamiania miejscowej zwierzchności o książkach w czytelniach i bibljotekach nietolerowanych oraz w razie słusznej potrzeby ma prawo zamykania bibljotek i czytelni.

= Ministerjum komunikacyj zbiera dane statystyczne o ilości opału kopalnego, spotrzebowanej w r. z. przez koleje, oraz o ilości tego opału, jaka przypuszczalnie będzie potrzebna w roku przyszłym.

= Ministerjum dóbr państwa zamierza z początkiem wiosny r. b. otworzyć roboty około osuszenia błot w gubernjach wołyńskiej i kijowskiej; potrzebne w tym celu fundusze zostały już przez radę państwa wyznaczone.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych agituje się projekt zwiększenia płac dla lekarzy miejskich w Cesarstwie, oraz w gubernjach południowo-zachodnich i północno-zachodnich; projekt ten nie dotyczy Królestwa Polskiego.

= Nowo skodyfikowana ustawa Towarzystwa kredytowego ziemskiego z wprowadzeniem licznych ułatwień kredytu, jak to w swoim czasie donosiliśmy, przedstawioną została właściwym władzom do zatwierdzenia. Jest ona w obecnej chwili przedmiotem żywych obrad. O ile z prywatnych doniesień sądzić można, motywa władz Towarzystwa zyskują uznanie i nowa ta ustawa prawdopodobnie niebawem pożądane dla obywateli naszego kraju zatwierdzenie uzyska.

= Z dniem 1-ym lipca r. b. ekspirują kontrakty lokalów pięciu kancelaryj cyrkułowych. Wydelegowana w r. z. przez p. oberpolicmajstra komisja w ciągu bieżącego miesiąca zawrzeć ma kontrakt albo z dotychczasowymi właścicielami albo też w innych domach. Na licznych ofertach podobno nie zbywa.

= Z rozporządzenia władzy policyjnej dokonaną zostanie w ciągu b. m. rewizja studzien, a to w celu zrobienia analizy wody.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 6-ej minut 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 5-ej minut 15 zrana, palą się zatem godzin 11.

= W przyszły poniedziałek, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia białoskórników.

= Niedoszłe do skutku w dniu wczorajszym ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się nieodwołalnie w dniu 27-ym b. m., o godzinie 7-ej wieczór, w sali resursy kupieckiej.

= Ks. Eustachjusz Brześniewicz mianowany został wikarjuszem parafji św. Krzyża.

= Z powodu zaszłej w niektórych pismach niedokładności w ogłoszeniu o dopełnionych wyborach na posiedzeniu centralnem Towarzystwa dobroczynności, a mianowicie co do członków administracji ogólnej tej instytucji, uważamy za stosowne przypomnieć, iż prezesem administracji na rok 1884-ty wybrany został p. Jan Świeszewski, wiceprezesami pp. Wacław Popiel i Lucjan Woyniłłowicz, prezesem komitetu dochodów niestałych Wincenty hr. Walewski, sekretarzem Towarzystwa Julian Heppen.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dzisiejszem przedstawieniu dramatu „Fromont i Risler" rolę Klary Fromont odegra pierwszy raz w zastępstwie będącej na urlopie p. Lüdowej, p. Lebrunowa.

* Wspaniały utwór Szekspira pt. „Sen nocy letniej" wejść ma na repertuar teatr Wielkiego w bieżącym jeszcze sezonie.

Wystawa odznaczać się podobno będzie niezwykłą świetnością.

* Wznowienie „Mentora" i „Narcyza Rameau" nastąpi po przyszłym tygodniu.

* Jutro „Violetta" z p. Jakowicką w partji tytułowej.

* Wielki koncert, mający się odbyć w niedzielę pod kierunkiem Gustawa hr. Platera na rzecz kasy pożyczkowej artystycznej, zapowiada się pomyślnie.

Program oprócz części deklamacyjnej nie zamieszcza wcale żadnych ustępów solowych, lecz jedynie numera zbiorowe, które wykonane będą przez poważną liczbę osób, niepraktykowaną na estradach.

Między innemi wykonane zostaną mało znane utwory, jako to: uwertura do op. „Jadwiga" Kurpińskiego, „Chór do św. Ducha" Dobrzyńskiego, „Sielanka" hr. Platera itp.

Część deklamacyjną wypełnią: Królikowski i Marcellówna.

= **Z teatrzyku Dobroczynności.**

W przyszłą niedzielę odbędzie się w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie.

Składa się ono z trzech jednoaktówek „Nr 36 i 37" (po raz pierwszy), „Po siedmiu latach" i „Moja córeczka".

= **Odczyty.**

W szeregu odczytów urządzanych na rzecz Towarzystwa osad rolnych odbędzie się drugi w dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem.

Mówić ma p. Karol Dunin „o prawnej obronie honoru".

Następny odczyt p. Edmunda Jankowskiego, redaktora *Ogrodnika*, „o drzewach swojskich", przypada w przyszłą środę.

Jutro też w sali resursy obywatelskiej, o godzinie

7-ej wieczorem, odbędzie się odczyt p. F. Ehrenfeuchta „O miłości”.

= Nowa szkoła.

Przy zakładzie przemysłowo-rękodzielniczym żeńskim hr. Zyberk-Platerówny otwarta zostanie w dniu 15-ym b. m. szkoła dwuklasowa z klasą przygotowawczą.

W szkole wykładane będą: nauka religji, języki rosyjski i polski, arytmetyka, geografja, kaligrafja i rysunek techniczny, prócz tego roboty ręczne, jak cerowanie, szycie bielizny, wyroby na drutach i szydełkowe i t. p.

Zapisywać się można od dnia dzisiejszego; opłata za naukę od uczennic przychodnich wynosi rs. 3 miesięcznie.

= Towarzystwo ogrodnicze.

Ustawa Towarzystwa ogrodniczego w Królestwie Polskiem, o której zatwierdzeniu już donoszono, jak się pokazuje, tylko w zasadzie uznaną została.

Poczynione w niej zostały pewne, mniej ważne zmiany i projekt nadesłany został do Warszawy, celem zakomunikowania tych zmian inicjatorom Towarzystwa.

= Znaczny transport.

Z Cesarstwa przybywają do Warszawy znaczne transporty ryb.

W dniu wczorajszym na stacji terespolskiej stanął jeden wagon ryb zamrożonych, na petersburskiej zaś drugi.

Przed wypakowaniem transportu komisja sanitarna zbadała takowy w całości.

= Wczesna konkurencja.

Pomimo, iż zapomniana zima znów się pamięci naszej przypomina drobnym śniegiem i przymrozkami, właściciele i przedsiębiorcy letnich mieszkań pod Warszawą już się krzątają, przygotowując *villegiatury* dla przyszłych „letników”.

Od kilku dni można się bowiem spotkać z ogłoszeniami w pismach, a nadto za rogatkami belwederskiemi i mokotowskiemi ustawione zostały słupy, na których rozlepiono karty zachwalające przeróżne letnie mieszkania do wynajęcia.

Czy nie zawcześnie?

= Letnia rezydencja wioślarska.

Kontrakt 15-letniej dzierżawy wyspy, znajdującej się pomiędzy Saską Kępą i wałem ochronnym na Pradze, został już zatwierdzonym.

Dzierżawa wyspy jest bezpłatna, natomiast Towarzystwo zobowiązało się wzmocnić jej brzegi od strony koryta Wisły faszynami, tak, iżby dawały dostateczny opór zalewom i łagodziły siłę prądu bijącego w tym kierunku na podstawy wału ochronnego.

Koszt wzorowego wzmocnienia brzegów wyspy obliczono na rs. 960 i to będzie głównym wydatkiem, za który wzamian Towarzystwo otrzyma letnią, odosobnioną rezydencję, nader malowniczo położoną...

Wyspa jest dość gęsto zarosła wierzbą i w małej cząstce brzozą, przy niewielkich jednak staraniach można będzie, korzystając z wilgotnego gruntu, zasadzić olszynę i utworzyć cienisty park.

Miejscowość całą oglądali i plan jej sporządzili specjaliści z grona członków wioślarzy, właściciele i kierownicy zakładów ogrodniczych, jak pp. Kaczyński, Szanior i kilku innych, którzy deklarowali się przystąpić do jej przekształcenia.

= Poszczęściło się!

Jeden z kelnerów warszawskich kupił w tych dniach cegielnię...

Część waluty wypłacił ze swoich oszczędności, resztę z posagu żony, córki jego poprzednika w hotelu, w którym niedawno pracował.

= Nieoględność.

Bywają ludzie wbrew własnemu interesowi dziwnie nieoględni.

W papierach po zmarłym w zeszłym tygodniu W. znalezioną została sztuka pożyczki premjowej z r. 1864-go.

Jeden ze spadkobierców, któremu premjówka przypadła w udziale, chciał ją zmienić w kantorze bankierskim p. P.

Tu okazało się, iż powyższa serja była wylosowaną przed 14-tu laty i padła na nią wygrana w kwocie 5,000 rs.

Wygrana ta już przepadła, po latach bowiem 10-u następuje, jak wiadomo, przedawnienie.

= Konfiskata.

W dniu dzisiejszym za Żelazną Bramą dopełnioną została rewizja ryb.

U kilkunastu przekupniów zabrano 800 funtów ryb rozmaitego gatunku nieświeżych.

Przekupnie oprócz konfiskaty pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= **Wypadki**. Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 57 Józefa M., schodząc ze schodów, spadła ze znacznej wysokości i oprócz złamania prawej ręki, poniosła ciężkie uszkodzenie prawego boku. — Na Twardej wóz roboczy najechał na Anastazję G., która upadła i zraniła się w głowę, oraz złamała prawą rękę.—Na Marszałkowskiej Jerzy N., wyskakując z tramwaju, upadł i uległ złamaniu nogi.

= Zebranie koleżeńskie.

Z Ostrołęki odbieramy następujące pismo:

„W maju r. 1874-go grono młodzieży z gimnazjum lubelskiego rozbiegło się po szerokim świecie z żalem w sercu, że się nie dostało matury i z trwogą w przyszłość, gdyż losy nasze stały się bardzo niepewnemi.

Podwoje wyższych zakładów naukowych okazały się dla nas niedostępne...

Było nas 27-iu w klasie 7-ej, rozstaliśmy się pożegnaniem: „do widzenia za lat 10”!

Otóż w dniu 24-ym czerwca r. b. zbliża się już termin koleżeńskiego zebrania.

Niniejszem też chciałem przypomnieć o tem dawnym współtowarzyszom.

Niektórzy z nich są stałymi mieszkańcami Lublina, od nich więc oczekujemy inicjatywy.

Ostrołęka, w marcu.

Boczkowski.”

= Album miast prowincjonalnych.

Jeden z tutejszych fotografów wpadł na pomysł zebrania widoków miast prowincjonalnych.

Album będzie mieściło widoki Łodzi i dziewięciu miast gubernjalnych oraz znaczniejszych miast prowincjonalnych, jak Włocławka, Częstochowy, Łęczycy i kilku innych.

Wydanie ma być ozdobne, w kilku formatach.

= Wystawa w Łowiczu.

Słyszeliśmy, iż w gronie kilkunastu ziemian powstał projekt urządzenia wystawy koni i inwentarza wraz z konkursami w Łowiczu, a to podczas jarmarku wrześniowego.

Projektodawcy zadeklarowali złożyć na ten cel fundusz kilka tysięcy rubli wynoszący i plan swój należycie sformułowany zamierzyli przedstawić Towarzystwu wyścigów konnych, za którego staraniem wystawa mogłaby być urządzoną.

= Echa karnawału.

Z Mazowiecka donoszą nam, iż i w tem mieście karnawał tegoroczny zakończył się huczną zabawą.

Bal urządzał p. L., który też wybornie wywiązał się z roli gospodarza.

Tańce rozpoczęły się o godzinie 9-ej rano, a skończyły o 8-ej rano.

W zabawie brali udział obywatele miejscy i wiejscy, kupiectwo i urzędnicy.

Dziarski mazur zamknął tańce.

= Jeszcze nowy sposób oszustwa.

Korespondent nasz kowieński pisze co następuje.

„Kulturtregerzy niemieccy nie zapominają i o nędznej mieścinie naszej...

Niedawno zawitał do nas pewien „baletmistrz teatrów berlińskich”, poczynił wielkie ogłoszenia po rogach ulic, wynajął duży lokal na Starem Mieście i... tańce miały się rozpocząć.

Wprawdzie Kowno posiada kilku kapłanów Talji, uprawiających jednocześnie inne rzemiosła, że jednak nowość każdego nęci, a wreszcie wszak to był nauczyciel „zagraniczny”, zatem zamówienia na lekcje posypały się hurtem...

Pan „profesor”—tak się sam mianował — pobrał zadatki w znacznej kwocie, bo za pierwsze 12 lekcyj od każdego i przed rozpoczęciem wykładów... ulotnił się, gdzie pieprz rośnie...

Powstał krzyk, lecz nic już nie poskutkowało.

Niech to będzie na przyszłość dla łatwowiernych nauką!”

ZE ŚWIATA.

× **Komitet pomnika Mickiewicza** wydał i rozesłał „Odezwę do rzeźbiarzy polskich“, podpisaną przez prezydenta m. Krakowa dra Weigla, a zawierającą znane już czytelnikom naszym warunki konkursu.

× **Za morzami.** P. Henryk Jaroń, b. uczeń uniwersytetu jagiellońskiego, został, jak donosi *Gaz. krak.*, lekarzem marynarki argentyjskiej.

× **Ze Lwowa** donoszą nam o wielkiem powodzeniu tenorzysty opery nadwornej wiedeńskiej Broulika, który wystąpił tam trzykrotnie. Broulik, czech, śpiewa partje swoje w ojczystym języku.

× **Anti-spirytystyczną broszurę** wydał świeżo w Wiedniu arcyksiążę Jan austrjacki. Dostojny autor wykrywa w niej kuglarstwo rzekomych cudotwórców i zbija nieuzasadnioną niczem wiarę w t. z. duchy.

× **Niefortunny toast.** Jeden z ministrów państwa niemieckiego miał w imieniu króla przyjąć udział w jubileuszu pewnego uniwersytetu i przy tej sposobności wznieść toast na cześć monarchy. Jego ekscelencja wszakże nie grzeszył nigdy swadą, a tym razem bardziej niż kiedykolwiek czuł się pomieszany. Rozpoczęto toast... Gdy przyszła kolej na ekscelencję, pan minister pośród uroczystej ciszy, wziąwszy kielich do ręki, zawołał: „Panowie! Mnie to przypadł dziś zaszczytny obowiązek oddania należnego hołdu dostojnemu ojcu i władcy naszemu. W górę kielichy panowie! Bywaj zdrów najjaśniejszy panie!“ Podniecone i wzruszone do głębi tym okrzykiem zgromadzenie przyklasnęło toastowi, monarcha zaś, gdy mu o tem doniesiono, uśmiać się miał serdecznie z poczciwego ministra, którego jednak prywatnie zapewnić nie omieszkał, iż jak dotąd, „niema jeszcze zamiaru zastosować się do wygłoszonego tak serdecznie życzenia!...“

× **Ósmy mąż.** Tak—tak, ośm razy stanęła na ślubnym kobiercu pewna węgierka z Sanet-Jobb, nazwiskiem Pröblad, powtarzając podobno wszem wobec, iż oto po raz ósmy jest w siódmem niebie... I powiadają jeszcze, iż nie ma szczęścia na tej ziemi!

× **Nowoczesne chrzestne imiona.** Przed niedawnym czasem piorunowała prasa na obywatelkę Mink, która dziecku swojemu nadała imiona Lucyper-Blanqui-Vercingetorix... Obecnie ta sama obywatelka obdarzona nową latoroślą wymyśliła jeszcze coś osobliwszego! Nowonarodzony obywatel otrzymał oficjalnie imiona: Spartakus-Blanqui-Rewolucja! Ojciec, popierając pomysł małżonki, wystosował obszerne pismo do ministra spraw wewnętrznych motywując tę inowację. No, no!...

× **Perpetuum mobile** wynalazł jakoby niejaki włoch dr Bernardi. Kombinacja zasadza się na wznoszeniu się i opadaniu nieustannem dwóch szklannych kulek. Dr Bernardi użył swojego aparatu do poruszania maszynerji kieszonkowego zegarka. Może to i prawda...

× **Koleje żelazne** angielskie, zaalarmowane niedawnemi wybuchami dynamitu po dworcach, przedsięwzięły liczne środki ostrożności. Odtąd na przechowanie przyjmowane będą tylko paki i pakiety wpierw zrewidowane, lub takie, za których nieszkodliwość poręczy oddawca.

× **W haremie sułtańskim** nastąpiło temi dniami doroczne rozdawanie odzieży czternastu żonom władcy. Obecnie jest to rozdawanie *extra*, wywołane wielką radością sułtana z powodu przyjścia na świat dwóch córek...

× **Ważna reforma.** W dobrze poinformowanych sferach paryskiego bawiącego się świata krążą pogłoski o ważnej reformie w... przyozdabianiu kapeluszy damskich w wiosennym sezonie. Mają być jakoby zarzucone wszelkie pióra, kokardy i... zwierzęta, a miejsce ich zajmą same kwiaty, zwłaszcza zaś girlandy i to z najskromniejszego kwiecia. Elegantki nadsekwańskie gromadzą już kolekcje stokrotek, narcyzów, bławatków, a nawet słychać, iż—*horror!*—pokrzywa i chwast najlichszy znajdą zastosowanie w przystroju damskiego kapelusza. Co to będzie, co to będzie!...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

L. Toliński rs. 5.

— L. K. w trzecią rocznicę zgonu żony, ś. p. Wandy K., dnia 8-go marca r. 1881-go, składa rs. 10 dla najbiedniejszych.

— Za niewłaściwe obejście się dorożkarza z pasażerem, dorożkarz Józef Ch. składa rs. 3, jako karę, na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— *A. n.* Przy niniejszem załączam znaleziony w zakładzie rs. 1, który przeznaczam na nędzę wyjątkową. Z szacunkiem *G.*

— Przy korespondencji z Łasku, wydrukowanej w nrze 65a pisma naszego, odbieramy ofiarę dla biednych bez różnicy wyznania z następującem pismem: „Zabawy ukończone, post rozpoczęty, a z nim razem i rozmyślania nad niedolą ludzką, której śpieszyć należy ze skuteczną pomocą. Pomoc ta przedewszystkiem jest oczekiwana od zamożniejszych, którzy winni poczuwać się do obowiązków względem braci uboższej, choćby dlatego, iżby nie mówiono o nich, że

Ci co zawsze w dostatkach pędzą dni szczęśliwe,
Mniej na niedolę drugich mają serca tkliwe,
Dziesięć rubli przesłane racz przyjąć w ofierze,
Szanowny redaktorze, gdyż je dajem szczerze,
Prosząc abyś je według własnego uznania
Rozdzielił między biednych wszelkiego wyznania“!

X. X. w Łasku.

— Zebrane w kółku rodzinnem rs. 2, składam na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus. *J. Rostalski.*

— Pamiętne na zbliżający się dzień 9-ty marca, który był dniem urodzin ukochanej, nieodżałowanej naszej mistrzyni Laury Guérin, dla uczczenia jej pamięci, składamy następujące ofiarki na stypendjum jej imienia: Marja z Kamińskich Nowakowska rs. 5, Wanda Kamińska rs. 2, Cecylja Kamińska rs. 2.

— Znaleziony na ulicy Marszałkowskiej woreczek z małą kwotą pieniędzy, za udowodnieniem jest do odebrania w naszym kantorze.

— W dniu dzisiejszym, jako w 1-ym ciągnieniu 2-ej klasy 142-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1702 wygrał rs.

1,000 u kolektora Lewartowskiego w Warszawie, nr 17457 rs. 600 u kolektora Hapfenbluma w Warszawie, nr 4875 rs. 400 u kolektora Silberberga w Stopnicy — po rs. 150 nra: 6525 1425 23478 4847 18536 11319 20639 15907 2376 14527 16518.

Nekrologja.

† S. p. Krescencja **Karaśkiewicz**, wdowa po obywatelu m. Warszawy, przeżywszy lat 70, zasnęła w Bogu dnia 6 marca r. b. Pogrążona w głębokim smutku jedyna córka wraz z zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie **4 i pół** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—871

† Ś. p. Stefanek **Werner**, syn Jadwigi z Kolbergów i Emila Werner, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat trzy, powiększył grono aniołków w dniu 6 marca r. b., o godzinie 4-ej po południu. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania w dniu 8 marca, w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu. —894—

† Dnia 8 b. m., w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lubaczewskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które rodzina zmarłego zaprasza. —884—

† W sobotę, dnia 8 marca, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Franciszki i Wojciecha małżonków **Kwasieborskich**, na które pozostali syn, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —860—

† Dnia 8 marca w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —875—

— Wszystkim, którzy oddać raczyli ostatnią przysługę przyjacielską zwłokom ukochanego brata naszego dra med. Maurycego **Fajansa**, zmarłego w Częstochowie w dniu 2-im b. m., oraz tym, którzy na własnych barkach zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku zanieśli, wynurzamy serdeczne nasze podziękowanie.

—276— **Bracia Fajans.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go marca. — Wezwanie metropolity moskiewskiego Joanicjusza o składanie ofiar na rzecz rusinów galicyjskich, jak donoszą *Nowosti*, nie przeszło bez śladu. Obecnie wśród kupiectwa petersburskiego rozpoczęto zbieranie na ten cel dobrowolnych składek i ofiar.

Petersburg 5-go marca. — Według informacyj *Nowosti* w wyższych sferach administracji państwowej rozstrzygano kwestję, jakie mianowicie sprawy ogólno-państwowej wagi mogą być decydowane w komitecie ministrów, a jakie winny być wnoszone do rady państwa. Kwestja ta wyjaśniona została w ten sposób, że pod decyzję rady państwa mają być przedstawiane interesa i projekta mające prawodawczy charakter, oraz sprawy mające związek z ogólnemi kwestjami gospodarstwa państwowego, połączone ze stratami dla skarbu. W zakres kompetencji komitetu ministrów mają wchodzić wszystkie interesa wyższej administracji, nie mające ogólno-prawodawczego charakteru, ale wymagające udziału przedstawicieli wszystkich gałęzi zarządu państwa.

Petersburg 5-go marca. — Dzienniki donoszą, że wobec zamierzanego podwyższenia cła wwozowego na niektóre artykuły przywożone do Rosji z zagranicy, kupcy zagraniczni zamierzają wysłać do portów rosyjskich znaczne partje owych towarów, zanim podwyższenie cła wejdzie w wykonanie. Okoliczność ta spowodowała na giełdach zagranicznych znaczny popyt na kupony od wartości rosyjskich płatne złotem i przyjmowane na komorach.

Petersburg 5-go marca. — *Echo* dowiaduje się, że jenerał Czerniajew zamyśla stanowczo podać się do dymisji i opuścić stanowisko nietylko jenerał-gubernatora Turkestanu, ale również i członka rady wojennej.

Petersburg 5-go marca. — Sprawa sądowa, wytoczona radzie miejskiej petersburskiej o użycie pewnej kwoty z jej funduszów na pogrzeb Turgeniewa została przez rządzący senat rozstrzygniętą. Senat, jak donosi *Gazeta sądowa*, uznał postąpienie rady miejskiej za legalne.

Petersburg 5-go marca.—*Echo* notuje ciekawy fakt z Pskowa. Wybrany na członka pskowskiej powiatowej rady ziemskiej, pisarz izborskiej gminy Zinowjew, odmówił z pobudek religijnych złożenia obowiązującej dla członków rady przysięgi. Odmowa ta pociągnęła za sobą usunięcie Zinowjewa przez władzę z zajmowanej posady. Tenże sam los spotkał i córkę jego, nauczycielkę jednej ze szkół wiejskich powiatu pskowskiego. Dyrekcja naukowa udzieliła jej dymisję z powodu podejrzenia, że Zinowjewa podziela religijne przekonania swego ojca.

Petersburg 5-go marca. — Wśród żydów w Chersonie zamieszkałych powstała nowa sekta religijna, której krzewiciel Józef Rabinowicz na mocy cytat z biblji i pism proroków stara się przekonać swoich współwyznawców, że Chrystus jest istotnym przez nich oczekiwanym Mesjaszem i że innego spodziewać się nie powinni. Wśród żydów chersońskich nowa ta dla nich nauka wywołała podobno wielkie zaniepokojenie, a cała prasa, mianowicie zaś *Hamelic*, występuje z potępiającemi Rabinowicza i jego adherentów artykułami.

Moskwa 5-go marca.—„Żadne zabiegi polityki— piszą *Moskowskija wiedomosti* — nie mogą zmienić ani zachwiać głębokiego wewnętrznego związku, łączącego Rosję z prawosławnemi narodami Wschodu. Nieszczęśliwy król Milan, jego Piroczanace, Nowakowicze *e tutti quanti* znikną jak cienie, a serbska narodowość będzie trwała, a wraz z nią trwać będzie i to wszystko co rdzennie i nierozerwalnie łączy ją z ogniskiem prawosławia i Słowiańszczyzny. Wrogie tej spójni usiłowania wzmacniają je tylko i coraz mocniej rozbudzają ducha pociągającego te narodowości ku Rosji. Oto interesujący fakt. Bezpośrednio po gorliwych działaniach antirosyjskich dzisiejszych władz rządu serbskiego, sympatje narodowe przy pierwszej nawet drobnej sposobności wyraziły się uroczyście i jaskrawo. Fligel-adjutant baron Kaulbars, będący agentem wojennym w Wiedniu, jeździł, jak wiadomo, z Najwyższego rozkazu do Sofji, dla uregulowania wynikłych tam w zarządzie wojskowym kwestyj i niedawno powracał ztamtąd przez Serbję do Wiednia. Wszędzie, na drodze przez Serbję, urządzano mu gorące narodowe owacje. Narodowe uczucie jakby czekało tylko na pierwszą sposobność, aby się ujawnić. Pułkownik Kaulbars mało jest w Serbji znany — owacje zatem stosowały się wprost do przedstawiciela Rosji. Czy nie charakterystyczne są te narodowe manifestacje przy obecnym toku rzeczy w Serbji?"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Lwów 5-go marca. — *Gazeta narodowa* donosi w korespondencji z Rzymu co następuje: „Dziś lub jutro przybędzie do Rzymu rzeczywisty prezes akademji Mickiewicza w Bolonji, prof. Dominik Santagata. Przybywa on dla podziękowania królowi za dar 1,000 franków z prywatnej szkatuły JK. Mości, udzielony za pośrednictwem Akademji Mickiewicza na rzecz kursu języka polskiego wykładanego przez p. Malwinę Ogonowską".

Berlin 6 go marca. — Rada związkowa przyjęła projekt o przedłużeniu prawa przeciw socjalistom do d. 30-go września 1886-go r.

Berlin 6-go marca.— Układy o połączeniu frakcji postępowców z secesjonistami toczyły się od dłuższego czasu pomiędzy przewódcami w najgłębszej tajemnicy. Wczoraj wieczorem przyjęły obydwa kluby dokument zjednoczenia. Przewódcą „niemieckiej partji wolnomyślnej" będzie prawdopodobnie baron Stauffenberg.

Berlin 6 go marca. — Podstawę programu nowego „stronnictwa wolnomyślnego" stanowią następujące zasady: odpór wszelkich zamachów na instytucje parlamentarne, obrona swobód narodowych, utrzymanie istniejącego porządku społecznego, utrzymanie siły obronnej ludu, ulżenie ciężarów podatkowych i zwalczanie monopolów.

Paryż 5 go marca.—Do ajencji Havasa telegrafują z Kolonji (?): „Zbliżenie się Rosji do Niemiec ma charakter urzędowy; nie powinno ono zatrważać Francji; książę Orłow, który przez tyle lat przebywał w Paryżu otoczony powszechną sympatją, nie zaprze się w Berlinie swoich wspomnień. Zbliżenie się jest stanowczo pokojowem; p. Giers pracował oddawna nad utrzymaniem pokoju, skutek był nieunikniony. Rosja czuła się sparaliżowaną przez kolos niemiecki, który urósł u jej boku; przy każdej sposobności musiała ona zapytywać się, czy sąsiad nie podniesie protestu; z tego niewygodnego położenia musiała uwolnić się wreszcie. Nie ma spisanego traktatu pomiędzy trzema cesarstwami, jest tylko zawarte we Friedrichsruhe przymierze uczuć i sympatyj."

Londyn 5-go marca. — Rozdana dzisiaj w parlamencie księga błękitna zawiera depeszę posła angielskiego w Wiedniu, Pageta z dnia 20 go stycznia, w której tenże zdaje sprawę z rozmowy swej z hr. Kalnokym w sprawie egipskiej. Paget oświadczył, że myśl trwałej okupacji albo protektoratu angielskiego nad Egiptem odległą jest od rządu. Anglja nie może wszakże pierwej wycofać się z Egiptu, dopóki nie przywróci tamże spokoju i bezpieczeństwa. Hr. Kalnoky oświadczył, że wątpi, aby jakie mocarstwo podniosło zarzuty przeciw takiemu programowi akcji angielskiej. Rozmowy lorda Granville'a z Musurusem baszą miały charakter czysto akademicki. Ponieważ sułtan nie ma pieniędzy, aby przynieść pomoc Egiptowi lub wkroczyć do Sudanu, Anglja więc musi go zastąpić. Z tego powodu nie ma wszakże żadnego nieporozumienia pomiędzy Anglją i sułtanem.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 7-go marca.

Wbrew urzędowym zapewnieniom, nie ustąpiło dotąd zaniepokojenie sfer dyplomatycznych z powodu ostatniego zwrotu rzeczy. Osoby dobrze poinformowane zwykle o pobudkach politycznej akcji twierdzą, że najnowsza zmiana w polityce księcia Bismarka jest manewrem, obliczonym na to, aby przyprzeć Austrję do muru i skłonić ją do bezwarunkowej zgody na propozycje niemieckie. Oprócz niedoszłych do skutku planów wojennych, książę Bismarka pragnął w r. 1879, ażeby aljans zawarty z Austrją był aktem prawa publicznego uznanym i zatwierdzonym przez parlamenty w Wiedniu i Peszcie, tudzież przez radę związkową i reichstag w Berlinie. Traktat taki stałby się organiczną częścią konstytucji obu państw sprzymierzonych i wiązałby je nierozerwalnie, a następstwem jego byłaby unja celowa Austrji z Niemcami, która stanowi — jak wiadomo — ów ideał księcia Bismarka. Hrabia Andrassy nie przystał na parlamentarną sankcję przymierza, wskutek tego zostało ono zawartem tylko na lat pięć. Traktat z roku 1879 go kończy się w roku bieżącym, a książę Bismark zwrócił się bez skrupułu w inną stronę. Oprócz wielu zapewnionych sobie korzyści ma kanclerz przed sobą, odnośnie do Austrji, cel widoczny: przymierze z roku 1879-go zostanie odnowione, jeżeli Austrja przyjmie warunki księcia Bismarka; jeżeli zaś nie, nastąpią kombinacje dla Niemiec korzystne, dla Austrji zaś zgubne. Niemcy w takim razie będą troszczyły się wyłącznie o własny interes, chociażby takowy krzyżował się z interesami dawnego sprzymierzeńca.

Budapeszt 7-go marca.

Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego dep. Helfy interpelować będzie prezesa gabinetu o następstwa wskrzeszenia trójcesarskiego przymierza.

Budapeszt 7-go marca.

Wyniki ostatnich aresztowań i rewizyj dowiodły niezachwianie, że cała agitacja anarchiczna przeniosła się z Wiednia do Pesztu, utrzymując przytem ciągły związek z Szwajcarją. Władze orzekły, iż zamachy anarchistów noszą charakter prostych zbrodni, nie mają przeto prawa do przypisywania sobie znamion akcji politycznej i honorowej. Dlatego, nie krępując się przepisami konstytucyjnemi, rządy węgierski i przedlitawski postanowiły wspierać się nawzajem w poszukiwaniach. Policja przedlitawska otrzymała pozwolenie prowadzenia na Węgrzech poszukiwań przez własnych urzędników i ajentów.

Paryż 7-go marca.

Radca poselstwa Rzymie, Reverseaux, mianowany został posłem rzeczypospolitej w Belgradzie.

Londyn 7-go marca.

W izbie lordów lord Granville powtórzył poprzednie oświadczenie, iż Anglja nie pragnie przyłączenia Egiptu, ale zarazem dodał, iż odwołanie wojsk przed utrwaleniem gruntownego porządku byłoby zdradą względem Egiptu, Europy i Anglji. W izbie gmin Hartington zażądał kredytu w wysokości 370,000 funtów na wyprawę tokarską i zawiadomił, iż głównodowodzący silami zbrojnemi w Egipcie zamierza zadać ostateczny cios Osmanowi-Digmie, aby zabezpieczyć Suakim i komunikację z morzem Czerwonem. Fitzmaurice zawiadomił izbę, iż z powodu zwycięztwa w Sudanie wiele państw, a w ich liczbie i Rosja, złożyły Anglji powinszowania.

Londyn 7-go marca.

Na wczorajszem posiedzeniu izby lordów odczytał lord Granville depeszę, która donosi, że plemiona sprzyjające Gordonowi baszy oddział wojsk mahdiego, wysłany z El Obeid do Chartumu i złożony z tysiąca ludzi, zupełnie rozbiły.

Rzym 7-go marca.

Minister wojny wystąpił w izbie deputowanych z projektem do prawa o sformowanie nowych 24 bateryj artylerji, 6 szwadronów kawalerji, 6 kompanij inżenierji, a zarazem prosi o zatwierdzenie kredytu w wysokości 240 miljonów na obronę krajową. Izba uznała nagłość wniosku i przekazała takowy oddzielnej komisji.

Belgrad 7-go marca.

Okólnik ministra spraw zewnętrznych do przedstawicieli serbskich za granicą wyłuszcza powody zmiany ministerjum i przyrzeka gorliwą pieczę około utrzymania przyjaznych stosunków z wszystkiemi mocarstwami.

Filipopol 7-go marca.

Z powodu zbuntowania się dwustu uczniów tutejszego gimnazjum, zostało takowe zamkniętem. Motywa agitacji w kołach młodzieży nie są dotąd należycie wyśledzone; wszakże pewną jest rzeczą, że agitacja wyszła z grona nauczycielskiego. Część profesorów zostanie też usuniętą.

Konstantynopol 7-go marca.

W. Porta wydała zakaz werbowania ochotników w Albanji, którem zajmowali się dwaj ajenci angielscy, jakoby w interesie armji egipskiej.

Petersburg 7-go marca.

Z powodu podanych przez londyńskie gazety pogłosek o nowej rosyjskiej pożyczce, *Journal de St.-Pétersbourg* robi uwagę, iż najlepszą na tę pogłoski odpowiedzią jest raport ministra finansów z dnia 31-go grudnia r. z., w którym stanowczo potępione zostały wszelkie środki, dążące do sztucznego podtrzymania kursu rubla.

Petersburg 7-go marca.

Birżewyja wiedomosti dowiadują się, że komitet ministrów na posiedzeniu wtorkowem uchwalił przedsięwziąć na koszt państwa budowę nowych 4,000 wiorst kolei żelaznych.

Petersburg 7-go marca.

W. Ks. Michał Mikołajewicz powrócił w dniu wczorajszym z zagranicy.

Petersburg 7-go marca.

Oberprokurator synodu, Pobiedonoscew, od kilku dni ciężko jest chorym na rodzaj tyfusu.

Petersburg 7-go marca.

Jeneral-major Bobrikow, 1-szy pomocnik naczelnika sztabu, mianowany został pełniącym obowiązki naczelnika sztabu wojsk gwardji i petersburskiego okręgu wojennego.

Z sali sądowej.

W dniu dzisiejszym zjazd sędziów pokoju m. Warszawy roztrząsał w drodze apelacji proces cywilny, wytoczony redaktorowi naszego pisma przez p. Jeleńskiego, o wynagrodzenie szkód i strat zrządzonych mu wrzekomo przez odmówienie zamieszczenia w łamach *Kurjera* ogłoszenia o wydawnictwie *Roli*.

Wyrok I-ej instancji, jak wiadomo, oddalił zupełnie pretensje pana J.

W zjeździe pełnomocnik redaktora *Kurjera*, pom. adw. przys. Nagiel, oświadczył gotowość zwrotu 4 rs. 50 kop., które pan J. złożył był w administracji *Kurjera* na rzeczone ogłoszenie i których następnie dobrowolnie odebrać nie chciał.

Pełnomocnik p. J., adw. przys. Kalinowski, popierał w całości pierwotne pretensje powoda.

Zjazd po krótkiej naradzie zasądził panu J. wzmiankowane 4 rs. 50 kop. i 1 rs. tytułem kosztów, pozostałą zaś jego pretensję oddalił i z tego powodu zasądził na korzyść p. Szymanowskiego 5 rs. kosztów.

Tym sposobem p. J. otrzyma na czysto kop. 50.

Wyrok zapadł o godzinie 1-ej zpołudnia.

Szczegóły bliższe, z powodu spóźnionej pory, odkładamy do jutra.

GIEŁDA.

Dnia 7-go marca 1884 roku.

Reakcja — oto wyraz, który charakteryzuje dzisiejszy przebieg działalności giełdowej. Realizacje zwiększając podaż—wywołały obniżkę kursową rubli w Berlinie, za które — wedle dzisiejszych doniesień z zebrań przedgiełdowych porannych — płacić nawet 202.50 nie obiecywano, ponieważ daleko więcej było ich do sprzedania, niżby kupić chciano.

Możliwą jest wielce rzeczą, iż będzie to znow fałszywy alarm—poważniejszych bowiem przyczyn do zniżki niema. Przykład podobny mieliśmy przed tygodniem przy pierwszych objawach korzystniejszego dla rubli dążenia. Dawna nieufność pozostawia jeszcze ślady swe w umysłach i nie wierząc w dalszą zwyżkę wielu dąży do zrealizowania osiągniętego zysku, co wywołuje także w ruchu zwyżkowym chwilowe etapy. Jeśli taka tylko jest przyczyna dzisiejszej reakcji to jeden krok wstecz po kilku podskokach naprzód nie będzie tu miał wielkiego znaczenia, ale co będzie jutro przewidzieć niepodobna.

Giełda warszawska pod wpływem wczorajszych tak korzystnych notowań miała dziś nader świetne zamiary i początkowo żądania były bardzo niskie, wskutek jednak wyżej wspomnianych doniesień postrach ją ogarnął i zaczęto gwałtownie dążyć do zwyżki, tak, iż rezultaty — są prawie zupełnie równe wczorajszym.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.80 — o 5 kop. taniej — lecz nierobiono wiele, a przynajmnie interesa jakie robiono — podobno po 40.75 — były tak drobne, iż miejsca w cedule nie znalazły. Krótkoterminowe płacono 40.35 z początku, później coraz wyżej, aż do 40.55, czyli do wysokości kursu początkowego wczorajszego. Żądano 40.60 — o $7^1/_2$ kop. niżej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe oddawano po 90.35.

Na **Londyn** żądano 10.11 o 1 kop. wyżej i również wyżej 10.08 z początku, 10.09 ku końcowi płacono.

Weksle na **Paryż** 40.30 w żądaniu. Znów płacono z początku po 40.05 za 100 fr. i następnie wyżej po 5 kop. aż do 40.20.

Na **Wiedeń** 84 rs. za 100 fl. żądano, płacono 83.70 i później 83.80.

Obrót jeżeli niezbyt wielki to przynajmniej żywy. Zlecenia do sprzedaży w Berlinie wysłano obficie.

Papiery bardzo leniwie i ciężko. Giełda zanadto ujęta jest przewrotami kursowemi walut, aby się papierami żywiej zajmowała. Szczególniej przy małym udziale publiki pozagiełdowej.

Listy likwidacyjne większe 88.60, mniejsze 88.40 w żądaniu bez nabywców po tych cenach. Pożyczka wschodnia 93.50 w żądaniu za większe sztuki, takowe też do 93.30 płacono. Małe jak zwykle znacznie taniej.

Listy wileńskie bez zmiany 93.25 w żądaniu, po 93 kupców by znalazły.

Listy zastawne ziemskie niżej znowu. Żądano dziś tylko 100, 99.85 i 99.80 za serji I, 99.90, 99.75 i 99.65 za III bez nabywców.

Miejskie ciągle lepiej, 96, 94.40, 93.45 i 92.95. Te ostatnie przy nieco większej dziś podaży obniżone po 92.80 oddawano.

Łódzkie bez zmiany. 86.75, 85, 83.60.

Rynek akcyj w zastoju.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie mocne. Wysokie kursa końcowe płacono jeszcze.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 7-go marca 1884 roku.

W piątki plac Witkowskiego jest raczej targiem siana i słomy niż targiem zboża. Jak w inne dni tygodnia przy zbożu sprzedają siano i słomę, tak w piątki przy tych ostatnich sprzedaje się trochę zboża.

Dzisiejszy targ jeszcze bardziej niż kiedykolwiek powyższej definicji odpowiadał. Dostawy zboża były prawie minimalne. Ruch bardzo skromny, obroty tak drobne, że i ceny nie łatwe są do oznaczenia i jakkolwiek w szeregu konsekwentne za normalne służyć nie mogą.

Pszenicy wyborowej a nawet bardzo dobrej nie było wcale. Kilka drobniejszych partyjek w gatunkach nieosobliwych osiągnęło ceny nizkie 7 rs. 50 kop. do 8 rs. za gorsze i 8 rs. 40 kop. do 8 rs. 50 kop. za lepsze—co zresztą odpowiada zupełnie niechętnej dla pszenicy dążności w ciągu całego tygodnia.

Żyta było około 200 korcy. Gatunki lepsze suche cieszyły się dobremi cenami. Płacono za bardzo dobre do 6 rs. 30 kop. Nieco słabsze 6 rs. $22^1/_2$ kop. i niżej, aż do 6 rs.

Owsa dostawiono osią około 200 korcy i sprzedawano go drożej nieco, bo po 3 rs. 20 kop. do 3 rs. 45 kop. stosownie do gatunku.

Siana dużo było na targu, lecz obawy o brak paszy—przy przymrozkach i śniegach—do zwyżki cen przy ochoczym pokupie doprowadziły. Płacono 30—55 kop.

Słomy również nie brak. Cena 28—33 kop. za pud.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym marca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

S. Galis, Franciszkańska,—Lipa Szwarc, Franciszkańska, dla Ławskiego,—Leon Reiser,—Srul Chaim Horowicz, Franciszkańska, Wileński 26,—M. Bachrak, Nalewki,—Walenty Kowalski stróż, Twarda 49,—Sułkowski, Świętokrzyska,—Szlama Grajfenberg, Nalewki 42, —Icek Liwszyc dom Samuela Gurwicza, — Zygmunt Sztokman, Elektoralna,—Joskowicz, hotel Londyński,—Izrael Kagan, Nalewki,—Hauschildt, Włodzimierska 9.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Fromont junior et Risler senior". Jutro: „Violetta" (występ p. Jakowickiej.— ROZMAITOŚCI. Dziś: „Dziewczę z Sorrentu". Jutro: „Skarb" i „Dom otwarty".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Numer o dwóch łóżkach", „Małżeństwo w czwórkę" i „Miodowe miesiące". Jutro: „Numer o dwóch łóżkach" i „Chcę sobie pohulać".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go marca 1884 r.

Weksle	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 60	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 11	—.—
Paryż 100 franków " "	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
" " " m.	99 80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
" " " II	94.40	—.—
" " " III	93 45	—.—
" " " IV	92.95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.60	—.—
" " mała.	88.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 50	—.—
II " " rs. 100	93 50	—.—
III " " rs. 100	93 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le v.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Ła ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Z.w.	—.—	—.—

Wartość kuponów.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 104 1/6.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 216 2/3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 175.
Od listów likwidacyjnych kop. 106 2/3

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	750	800
" " biała . . .	—	—	840	850
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	622	630
" średnie	—	—	—	600
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	320	345
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 7-go marca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
" wiadro rs. 8 kop. 14³.

KARETA



nowa, cztero-osobowa, fabryki Hesse, robiona na obstalunek, bardzo mało używana, pokryta adamaszkiem niebieskim, zdatna do jazdy w mieście i na wsi, do sprzedania za rs. 450, oraz **Faeton** cztero-osobowy, mało jeżdżony za rs. 400. Wiadomość: ulica Hoża № 3, mieszk. 9. 705

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w pow. Warszawskim, z tej strony Wisły, 28 wiorst szosa, włók 15, w tem łąk wł. 5, ziemia przeważnie pszenna, dom mieszkalny, murowany o 11 pokojach, ładny ogród, budynki, inwentarze, zasiewy kompletne. Cena rs. 4,000 za włókę, połowa szacunku wymagana przy kupnie, może być przyjęty w zamian dom w Warszawie, nieobciążony wierzytelnościami wyżej jak 1/3 wartości. Bliższa wiad. Chmielna 64g, u właściciela domu, od 1—3. 681

SER

w najlepszym gatunku,

Litewski pud rs. 11 kop. 60,
Śmietankowy „ 8 „ 60,

potrzebującym w większej ilości poleca handel 490r

Braci Wróbel.

Węgle drzewne

i z najlepszych kopalń

Węgle kamienne

po cenach jak najbardziej przystępnych sprzedaje 513

L. J. REGELMANN,

Kantor: Twarda 47, **Telefonu № 457.**

W d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., w Wydziale IV Sądu Okręg. Warsz., sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze działów

2 Nieruchomości

każda **oddzielnie,** jako to: 1) **Nieruchomość** w Warszawie, przy ul. Długiej zwana „Eldorado“ **z ogródkiem i teatrem zimowym** których dzierżawa ekspiruje d. 1 Lipca r. b. Licytacja zacznie się od rs. 236,373 kop. 40. 2) **Osada w Pruszkowie,** 1-szej stacji dr. ż. Warsz.-Wied., z obszernym kosztownie wewnątrz urządzonym **Pałacem.** Obszar gruntu, przeciętego odnogą dr. żel., wynosi 22 morgi. Miejscowość zdatna na bogatą rezydencję, jak również pod zakłady przemysłowe. Licytacja zacznie się od rs. 39,975. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u podpisanego obrońcy, sprzedaż działów popierającego.

J. Abczyński,

613 adwokat przysięgły, Długa 25.

SKRADZIONO

dnia 28 Lutego b. r. w Grójcu, w mieszkaniu Benjamina Müller, **następujące WEKSLE.**

1) Na rs. 200 z podpisem J. S. Fruchtgarten, wystawiony na Stanisława Damięckiego, płatny na 7-o Lutego 1884 r.

2) Na rs. 200 z podpisem J. S. Fruchtgarten, wystawiony na Stanisława Damięckiego, płatny dnia 1-go Marca 1884 r.

3) Na 230 rs. z podpisem Karola Konarskiego, z żyro Augusta Woyłowicza, wystawiony na Stan. Damięckiego, płatny d. 1-o Stycznia 1884 roku.

4) Na 200 rs. z podpisem B. Makowski, wystawiony na St. Damięckiego, płatny 1-o Kwietnia 1884 r.

5) Na rs. 160, z podpisem Majera Klopfysza, wystawiony na St. Damięckiego, płatny 7-o Marca 1884 r.

6) Na rs. 200 z podpisem J. Milęcki, żyro Wiktora Saskiego, blanco z wypisaniem wybranego drzewa do gorzelni Borkowo, płatny d. 2-o Stycznia 1884 r.

7) Na 380 rs. z podpisem J. Milęcki, in blanko z prawnem zamieszkaniem w Warszawie, płatny d. 1-go Kwietnia 1884.

Ostrzega się niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał, a w razie dostrzeżenia uprasza się dać znać na Jerozolimską № 18c, **mieszkania** 13. 707

Do sprzedania

z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela dobrze idący

Magazyn Rękawiczniczy

w Krakowie.

w pryncypalnym punkcie i obszerną klijentelą, z **Fabryką** rękawiczek i **Garbarnią** białoskórniczą za miastem za 11,000 rs.

Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera,“ albo też pod literami **J. C. Kraków, poste-restante.** 485R

LOKALE

do wynajęcia na sezon letni, tegoroczny, od 15 Maja b. r., są do wynajęcia w Helenowie pod Pruszkowem, w miejscowym pałacu i oficynach. Wiadomość na miejscu u leśniczego i w kancelarji właściciela posesji № 415/15 Krakowskie-Przedmieście. 692

Kucharz wydoskonalony

485R

również w fachu cukierniczym, życzy objąć posadę w domu zamożnym w Królestwie Polskiem od 1 Lipca. Łaskawe oferty przyjmuje: **Czekalski, Wysokie przez Orszę.**

STOKFISZ

po-kapucyńsku,

smacznie przyrządzony, codziennie podaje się w pokojach, przy handlu win, 451R

J. Zahorskiego,

róg Marszałkowskiej i Siennej.

PLACE

DZIEDZICZNE,

różnej przestrzeni, do sprzedania na dogodnych warunkach, przy targu Witkowskiego, (Nowym-Grzybowie), ulicach: Siennej, Wroniej, Pańskiej i Przyokopowej położone, ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej graniczące.—Wiadomość przy ulicy Złotej w domu № 6, mieszk. 7, piętro 3 od frontu, od godz. 4—6 po południu. 480

MAJĄTEK

ziemski

do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, położony w pow. Rawskim, w bliskości miasta a o 3 wiorsty od szosy, rozległości włók 50, przeważnie pszennej ziemi, bez serwitutów, z kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, z płodozmianem, budowle przeważnie murowane, i z murowanym domem mieszkalnym, gorzelnią czynną o parowej maszynie. Długu wraz z Tow. Kredytowem rs. 40,000, który nie jest wymagalnym. Wiadomość ulica Czysta № 4, mieszkania 7, pomiędzy godz. 3 a 5 po połud., bez pośrednictwa. 744

Letnie mieszkanie

do wynajęcia, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni z opałem, śpiżarni i piwnicy, stajni na konie i wozowni, werendy i ogród do spaceru. Kąpiel rzeczna przy domu. Jarzyn wszelkich, nabiału i drobiu, dostać można na miejscu.—Oddzielny pokój dla pojedyńczej osoby—może być na życzenie i ze stołowaniem.—Od przystanku Płudy, kolei Nadwiślańskiej, wiorst dwie.—Bliższa wiadomość w Kiosku na Krak.-Przedmieściu i rogu Królewskiej. 741

D O M.

W dniu 1 Kwietnia n. s. roku bieżącego, o godzinie 10-tej rano, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, sprzedanym zostanie przez Komisarza Sądowego Kurmana przez licytację **dom murowany dwupiętrowy** № 2496A, przy ulicy Dzielnej w Warszawie położony, obciążony pożyczką Towarzystwa m. Warszawy w kwocie 2,500 rs.—Licytacja się zacznie od summy **rs. 3,000.** 742

Nowo założona

Fabryka Obić Papierowych,

pod firmą **S. Dąbrowski,**

za rogatkami Marymonckiemi w Grosowie, poleca Szanownej Publiczności Obicia papierowe: odznaczające się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem świeżych rysunków, najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku, począwszy od 9 kop. za rulon, glansowane od 20 kop. Obstalunki podług materjałów meblowych. 739

Do wynajęcia każdego czasu

Nowo wyrestaurowany Sklep,

na żaluzje zamykany, za rs. 150 rocznie. Sklep obszerny z dwoma otworami i dużym przyległym pokojem o dwóch oknach, z piwnicą, komórką za rs. 400. Ogród około 4,000 ł. □ z drzewami owocowemi i lodownią zdatny na zakład mleczny, na warzywa lub kwiaty, może być dodaną wozownia i stajnia, Chłodna № 64. Wiadomość u właściciela W. Strakacz, Miodowa 11. Na **warsztat stolarski** przy obszernem podwórzu **cała oficyna** z 5-ciu pokojów i 5 facjatek mieszkalnych za rs. 450 rocznie. 745

Magazyn Kołder i Bielizny

K. E. Knoll,

Nowy-Świat № 64 róg Ordynackiej, drugie piętro.

WYPRZEDAJE

Bieliznę pościelową, dziecinną i kołyski.

Poleca najpiękniejsze kołdry po cenach niepraktykowanie nizkich, oraz przyjmuje do szycia wszelką bieliznę damską, męzką i pościelową, tak ze swoich jako i z powierzonych materjałów. 743

SKLEP

duży, z 2-ma oknami wystawowemi, do odstąpienia od 1 Kwietnia z kilkoletnim kontraktem. Wiadomość w składzie płótna **R. Jankowskiego, Krak.-Przedmieście 15.** 538R

Do wynajęcia od 1 Lipca w środku miasta, przy „Koperniku“

SKLEP

narożny

(po księgarni S. Giejsztora),

przy nim 2 pokoje i kuchnia; światło gazowe. Lokal ten może być najęty na Zakład przemysłowy. Rocznie rs. **600.** Wiadomość u stróża, Aleksandrja № 21. 534r

---

KOLONJA

przy szosie na Woli № 163, za koleją Obwodową, łokci □ 23,000, w tem jest ogród warzywny i owocowy, budynki następujące: domek mieszkalny, w którym są 3 pokoiki i kuchnia, na górze facjatka, budynek nowy, w którym są 3 stajnie z przygórkami nad temiż, oraz wozownia duża, piwnica murowana, góra duża nad całym budynkiem, parkany, sztachety i pompa w roku zeszłym budowana.— Wiadomość Chłodna № 8, mieszk. 14. 612

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ.“



„NIE KASZLAJ.“

EKSTRAKT-SŁODOWY—MIODOWO-ZIELNY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek dijetetyczny, przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.**—Zwracamy na to **uwagę!** — Oprócz wielu podziękowań posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 18R

Potrzebny jest 691

Pomocnik do Jeometry

obeznany z czynnościami włościańskiemi, mający swoje narzędzia miernicze, za wynagrodzeniem 50 rs. miesięcznie, przy kompletnem utrzymaniu, lub też połowę od robót.—Adres: Jeometra Rządowy w Płońsku, (gub. Płocka).

PIÓRA

Strusie i Fantazyjne

Najtaniej

w FABRYCE PIÓR

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła.

NOWOŚĆ. Obłożenia Kazuar do okryć i kaftaników. 465R

Pranie, farbowanie i fryzowanie na sposób paryski.

SER

Smietankowy, 537R

w najlepszym gatunku, po rs. 8 za pud, w handlu **JANA BARTOLD, Marszałkowska 50,** niedochodząc Świętokrzyzkiej.

WYPRZEDAJĘ

z powodu wyjazdu, po cenach kosztu towary kolonjalne, wina, delikatesy etc. etc., również jest do nabycia urządzenie kompletne sklepu kolonjalnego, za bardzo przystępną cenę.

J. Kubin,

736 **Marszałkowska № 38.**

Otrzymał świeży transport

Sera Litewskiego,

Skład Win i Delikatesów

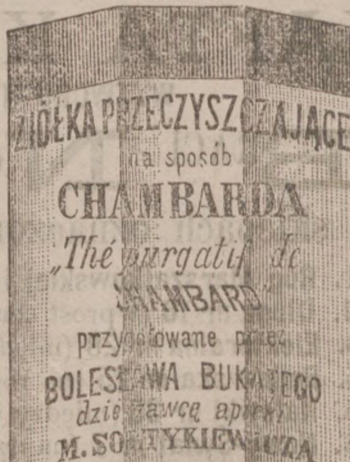
Górskiego i Orłowskiego.

Krakowskie-Przedmieście № 43, obok hotelu Saskiego. 539R

Funt po kop. 35.

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop** i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem.*

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.



Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materiałów aptecznych. (361)

Do nabycia 535R

2 Tender-Parowozy

Fabryki Krauss i K. Monachjum.

szpurmass 900 milimetrów, siła po 45 koni, waga około 7 tonn każdego, w zupełnie dobrym stanie, praktycznie wypróbowane przy spełnionych robotach. Bliższa wiadomość **Kielce,** Kantor przedsiębierstwa **K. Majewski i Sp.** lub w **Warszawie,** Erywańska № 8.

501R

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub** **częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. **Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.**

Obniżone ceny odlewów żelaznych

do rs. 3 kop. 50 za 100 funtów.

Dostarczamy wedle najnowszych rysunków, z całą dokładnością wykończone i z najlepszego materjału **odlewy żelazne**, a mianowicie:

Kolumny, płyty i kraty balkonowe, buty do **belek, kroksztyny** różnego rodzaju **kraty** do **ogrodzenia** itp.

Obstalunki przyjmujemy w fabryce naszej **„Paulinów“** w Pruszkowie, lub w Kantorze naszym Marszałkowska № 38. 540R

A. ROTHSTEIN i Synowie.

EAU SALLÊS

WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÊS**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pożywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob. nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ I[ej] KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

ZAKŁADY MECHANICZNE

istniejące od 1818 roku,

obecnie pod firmą

BORMANN, SZWEDE i TEMLER,

w Warszawie ul. Srebrna Nr 14,

polecają się do kompletnych urządzeń i przeróbek 373R

Fabryk cukru, gorzelni, browarow i dystylarni.

Przy ulicy Bagatela obok alei Ujazdowskiej w Warszawie, **jest do sprzedania lub wydzierżawienia Posesja № 1761a** zwana

„BAGATELĄ.”

Posesja ta zajmuje przeszło 62,000 łokci kwadr. otoczonych z frontu przed pałacem, sztachetami żelaznemi, a następnie na około wysokim murem, posiada obszerny **pałac** z wszelkiemi wygodami, **ogród** obszerny z sadzawką, wielkie **stajnie**, wozownie, kuchnie, **oficyny** dla służby, **strzelnicę, łazienkę, lodownię** (napełnioną lodem) itp.

Posesja ta szczególniej nadaje się na **rezydencję domu Magnackiego**, na pomiezzczenie **klubu** lub większego zakładu **gastronomicznego. — OGRÓD ZOOLOGICZNY** miałby tu również wyborne pomieszczenie.

Bliższe szczegóły o dogodnych warunkach sprzedaży lub dzierżawy, (bez pośrednictwa osób trzecich) udziela upełnomocniony do tego p. Wł. Nowicki w Warszawie na ul. Marszałkowskiej № 40 (skład win). 474R

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych**, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

KOKOSOWE CHODNIKI

i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe **OBRUSY.** | Wyborowego gatunku **CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 52r

Z Fabryki E. EICHLERA, właściciela apteki. 706

Woda Kolońska Międzyrzecka,

znana oddawna ze swej dobroci nagrodzona dyplomami na Wystawach międzynarodowych, nieustępująca oryginalnej Wodzie Kolońskiej, oraz

Wody Kwiatowe

z różnemi zapachami świeżych kwiatów, poleca się Szanownej Publiczności.

Główny Skład w Warszawie, w Magazynie bielizny i Towarów Norymberskich

P. Szymańskiej.

Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.

Flakony różnej wielkości. Ceny umiarkowane.—PP. Handlującym odstępuje się rabat.

Dzierżawy młyna wodnego

z pomieszkaniem i z parą morgów ziemi, od 1 Lipca potrzebuję. Adresy składać do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. J. S. 737

AGRONOM Saksończyk.

najdokładniej obznajmiony teoretycznie i praktycznie z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa i przemysłu wiejskiego, znający uprawę i umiejący zastosować uprawy tak lekką jak i ciężką glebę, poszukuje samodzielnego zajęcia. Oferty pod adr. H. Major a D. von Manstein Halle a/S. (Prussy). 542R

Wyprzedaż zupełna

Z powodu zwinięcia Interesu

MAGAZYN

Bielizny i innych Towarów

HENRYKA KRUG

egzystujący od r. 1827 **ulica Miodowa № 16**, urządza z dniem 1 **MARCA ZUPEŁNĄ**

Wyprzedaż

Towarów o 15% niżej ceny kosztu. 735

Wyprzedaż zupełna.

Wyprzedaż zupełna. | Wyprzedaż zupełna.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 27—r

---

WYPRZEDAŻ.

W Środę dnia 5 Marca rozpocznie się

w MAGAZYNIE,

WŁADYSŁAWA HOLMBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19.

Wyprzedaż Towarów wysortowanych,

A MIANOWICIE:

Koszul, Kołnierzy, Mankiet, Flaneli, Szalików, Krawatów, Parasoli, Pończoch, Rękawiczek i różnych drobiazgów. 688

WYPRZEDAŻ.

Wyprzedaż. | Wyprzedaż.

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materjałów Aptecznych 2916R

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.



MAGAZYN UBIORÓW

MĘZKICH,

Karola Miniewskiego,

27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.

(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24.
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18

Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wyrobienie i ustawienie na miejscu słupów kamiennych, na cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej 792 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wyrobienia i ustawienia na miejscu słupków kamiennych na cmentarzu Powązkowskim, za summę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 459r

---

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867. 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 410

D-ra LINK'A EKSTRAKT SŁODOWY

(MALZEXTRACT)

wyrabiany przez M. Koch et C. w Stutgardzie.

Jedyna fabryka prawdziwego ekstraktu słodowego D-ra Link'a ponownie nagrodzona na ostatniej wystawie przemysłowo-rolniczej Wirtembergskiej.

Ekstrakt słodowy z chmielem—Ekstrakt słodowy z żelazem, zawiera w 1 łyżce stołowej 0,12 gramm ferri pyrofosforici i amonii citrici—**Ekstrakt słodowy z wapnem** podług przepisu D-ra P. Reich'a, zawierający w jednej łyżce stołowej 0,3 grammu calcariae hypofosforosae, w katarach płuc, skrofułach, chorobie angielskiej, blednicy etc. zalecany.—**Ekstrakt słodowy z chiną,** zawierający w jednej łyżce stołowej 0,3 gramma chinini hydrochlorici.

Dr Arthur Hill Hassal, lekarz królewskiego narodowego domu zdrowia dla suchotników, autor dzieła o pokarmach i ich zafałszowaniach, analizą wykazuje 35% dekstryny, 36% cukru, 23% wody; jako preparat czysty i bardzo starannie wykonany, może być środek ten z pomyślnym skutkiem zalecany.

Dostać można w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, ul. Senatorska № 11, oraz w aptekach: D-ra Heinricha, W. Karpińskiego i w Składzie Apt. Mrozowskiego. 653

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego (mieszczący się w Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli w gmachu pod № 9), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Lutego (11 Marca) r. b. 1884, **o godzinie 12 z rana,** odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa licytacja głośna, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Maja r. 1884 do 1 (13) Stycznia r. 1887 części placu skarbowego, obejmującej 25 łokci polskich kwadratowych, położonej przy warsztatach artylleryjskich w Warszawie, na rogu ulic Nalewki i Bielańskiej, dla urządzenia na tym placyku altany do sprzedaży napojów gazowych i owoców.

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji oznaczonem jest w ilości **rsr. siedmdziesięciu pięciu.**

Wadjum takowe, po skończonej licytacji, uzupełnionem być powinno przez utrzymującego za sobą powyżej wymienioną dzierżawę, **w stosunku połowy** tej summy, jaką na licytacji za tąż dzierżawę płacić się zobowiązał; w razie nie wypełnienia tego warunku, wadjum złożone pozostanie własnością skarbu i nowa licytacja się odbędzie na wydzierżawienie rzeczonego placu.

Wadjum składa się w gotowiźnie lub w papierach procentowych, przyjmujących się na kaucję w skarbowych przedsiębierstwach.

Przystępujący do licytacji głośnej złożyć winien w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniu oznaczonym do licytacji, **nie później jak do godziny 12 z rana,** stosowną deklarację (opatrzoną **sześćdziesięcio-kopiejkową** marką stemplową), przy załączeniu wadjum powyżej wymienionego; w deklaracji takowej oświadczyć należy, iż warunki licytacyjne, są odczytane i we wszystkich szczegółach interesowanemu wiadome.

Życzący zaś przyjąć udział w licytacji za pomocą deklaracyj opieczętowanych, obowiązani złożyć takowe lub nadesłać do tegoż Zarządu Inżynierskiego w terminie oznaczonym, załączając wadjum pieniężne wynoszące **połewę** rocznej summy dzierżawnej, jaka w deklaracji zaofiarowaną zostanie.

Deklaracja opieczętowana, napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i na papierze stemplowym takiejże wartości, jak deklaracja dla uczestniczenia w licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie mogą jednocześnie składać deklaracyj opieczętowanych.

O zatwierdzenie licytacji przedstawionem będzie do decyzji Rady Wojskowo-Okręgowej w Warszawie.

Warunki licytacyjne, dotyczące wydzierżawienia placu w mowie będącego, są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Okręgu Wojskowego w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego Warszawskiego Okręgu Wojskowego

od N. N.

DEKLARACJA.

W skutek uczynionego wezwania do licytacji, odbyć się mającej w dniu 28 Lutego (11 Marca) roku bieżącego, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Maja r. 1884 do 1 (13) Stycznia roku 1887 części placu skarbowego, zawierającej przestrzeni 25 łokci polskich kwadratowych, przy warsztatach artylleryjskich w Warszawie, na rogu ulic Nalewki i Bielańskiej położonej, dla urządzenia na tem miejscu altany do sprzedaży napojów gazowych i owoców, mam honor oświadczyć niniejszem, iż pragnę placyk takowy wydzierżawić, stosując się przytem ściśle do zatwierdzonych warunków, odczytanych i w zupełności mnie wiadomych, za opłatą rocznej dzierżawy rs. . . . (tyle to, wyrazami).

Wadjum wynoszące połowę summy za powyższą dzierżawę przezemnie zaofiarowanej, w ilości rs. . . . (tyle to) załączam przy niniejszem.

W razie niezatwierdzenia dla mnie dzierżawy, wadjum złożone upraszam zwrócić za pokwitowaniem (mojem lub takiejto osoby).

(Podpis składającego deklarację).

(Miejsce zamieszkania).

(Data). 534r

RĘKAWICZKI

wyborowe,

czarne, mężkie i damskie, po kop. 50, poleca

Fabryka Rękawiczek

13. Graniczna 13. 518R

3-ci dom od Żelaznej-Bramy.

AMATOROM

Tytoniu tureckiego i Papierosów

poleca nowo otrzymane wyroby tabaczne z renomowanych fabryk południowo rossyjskich, znaczny wybór

Cygar hawańskich i krajowych.

Kupującym hurtowo odstępuje się rabat podług cennika.

S. Greczny w Warszawie,

378R Nowy-Świat № 35.

Komitet oficerskiego Artyleryjskiego KLUBU obozowego, 507R uprasza osoby życzące objąć bufet w Klubie od 1 (13) Maja do dnia 15 (27) Września 1884 r., aby raczyły zgłosić się do Artyleryjskiego obozu na Powązkach, do pułkownika Demjanowicza, 8 (20) Marca r. b., o g. 11 rano, celem zawarcia umowy na utrzymanie wyżej wymienionego bufetu w Klubie. Przytem osoby życzące przyjąć pomieniony bufet, winny przedstawić rekomendację.

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patont z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcyj na pensjach, lub na stałe. Bliższych informacyj zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31*a*, mieszkania 8. 493

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum z patentem, przysposabia uczennice do klas jakoteż udziela korepetycji w domu przy ul. Nowolipki № 19, mieszkania 2. 379

Bona niemka znająca język polski, potrzebna jest. Zastać można od godz. 11 do 1. Elektoralna № 4, mieszkania 4. 3127

Francuzka potrzebną jest, na demi-place. Krakowskie-Przedmieście 63, m. 6. 3230

Francuzka z Paryża, ma 2-e godziny wolne do konwersacji w mieście. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. M. S.

Potrzebną jest francuzka lub szwajcarka z niemieckim językiem do 8-letniego chłopczyka. Ulica Chłodna № 28, mieszk. 3, 1-e piętro. 2821

Paryżanka poszukuje pokoiku z meblami, za małą opłatą. Złożyć ofertę w kantorze Kurjera, p. Françoise. 3333

Guwernantka rodowita niemka, z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca. Udziela również języka francuzkiego. Nowy-Świat № 12, mieszkania № 5, w każdym czasie. 3394

Osoba młoda, z doskonałym francuzkim, rossyjskim, śpiewem i muzyką, pragnie wyjechać jako towarzyszka zagranicę lub do najodleglejszych miast Cesarstwa. Wiadomość u E. Dobieckiej, № 5, ulica Nowo-Senatorska. 536

Potrzebną jest niemka znająca dokładnie swój język i szycie. W Cytadeli porucznik Kołyszko. 3403

Potrzebną jest bona francuzka lub szwajcarka, do małych dzieci, z doskonałemi świadectwami. Wiadomość: Wiejska № 16, mieszk. 4, 2 piętro. 3375

Francuzka mogąca udzielać dwie godziny dziennie konwersacji, zechce nadesłać adres pod lit. „K. R.“ 3387

Bona francuzka z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca do dzieci na stałe, lub na demi-place. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. B. № 8. 534

Posady i prace.

Panny do szycia bielizny mężkiej na maszynie Whelera i Wilsona, maszynistka i podręczna, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Zajęcie od g. 9 rano do 6 w wieczór. Wiadomość: Chłodna № 28, mieszkania 2, 1-sze piętro. 3249

Potrzebna jest panna do sklepu galanteryjnego i rękawiczek. Ulica Niecała № 8. Silbermann. 3254

Potrzebną jest panna uzdolniona, do robienia pończoch na maszynie Berga. Podwal № 8, 2-e piętro. 514

Starsza panna, znająca doskonale krój i język niemiecki, potrzebna jest do zarządu większym magazynem strojów. Wiadomość w biurze komisowem Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 3242

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, zdatne i podręczne. Twarda № 12, stróż wskaże. 2949

Potrzebne panny do krawieczczyzny, oraz i do maszyny. Ulica Pawia № 7, oficyna lewa. 2996

Rządca dokładnie obznajmiony z gospodarstwem rolnem i leśnem, poszukuje posady rządcy lub kontrolera od 1-o Czerwca lub Lipca r. b. Od kilkunastu lat zarządzał obszernemi dobrami i posiada wszelkie dowody, (w razie potrzeby może powołać się na rekomendację osób w kraju znanych). Wiadomość przy ul. Wareckiej № 7, m. 40.

Ogrodnik dobrej konduity z Galicji, żonaty, z chlubnemi, świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: Zawiercie dr. żel. War.-Wiedeńska. Ogrodnik Lenchard. 475

Kucharz, kawaler, potrzebny na wieś od 1-go Kwietnia, z dobremi świadectwami. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera dla Mrozków. 500

Potrzebne są zaraz panny kompletnie zdatne do staników. Niecała № 3, 1-e piętro.

Potrzebny jest uczeń farmacji do apteki w Nowem-Mieście nad Pilicą, pow. Rawski.

Potrzebne panny do fabryki kwiatów, uzdolnione, podręczne i do nauki. Elektoralna 28, mieszkania 7. 3107

Potrzebna nauczycielka z wyższą muzyką i językiem polskim i niemieckim, na wyjazd do gubernji Podolskiej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Ulicznych. Marszałkowska № 73 (wejście od Próżnej), od godziny 10 do 11 z rana. 3383

Młody człowiek urzędnik, poszukuje zajęcia w po południowych godzinach, zarządzającego domem lub jakiegokolwiek innego za szczupłe wynagrodzenie. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, A. a. 535

Bona niemka, z dobrą wymową, obecnie w miejscu do umieszczenia od Kwietnia na 80 rs. pensji, zna krawieczczyznę. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 538

Młody człowiek optyk-mechanik, posiadający języki polski, ruski i niemiecki, oraz rachnnkowość handlową, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit: L. Z. 325.

Osoba w średnim wieku, znająca się na domowem gospodarstwie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zamożnego, może być u wiekowego pana. Adresy w kantorze Kurjera, pod lit. M 11. 3406

Młody człowiek piszący po polsku, rusku i niemiecku, znający rysunki i rachunki, uprasza jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość Twarda № 19, mieszk. 3. 3407

Potrzebne panny, zdatne i podręczne, do pracowni krawieczczyzny damskiej, oraz do znaczenia bielizny. Zielna № 7B. 527

Osoba umiejąca krawieczczyznę i szycie bielizny na maszynie, poszukuje roboty w prywatnym domu. Aleje Jerozolimskie domu № 18c. wiadomość u stróża. 529

Potrzebne są panny do szycia negliży, na maszynie Wheelera Wilsona. Chłodna № 60, mieszkania 42. 3380

Potrzebna jest panna, uzdolniona do sukien. Twarda № 8, m. 37. 3382

Potrzebne są panny, do staników i spódnic, do pracowni Janiny. Świętokrzyzka № 16. 3378

Dziewczynki do zwijania i zeszywania pończoch, potrzebne są do fabryki pończoch. Złota 12, mieszk. 3. 530

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Irmlera zagraniczny, Hofera, Sejdlera, Kerntopfa, Budynowicza; Pianina berlińskie używane. Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Swiat 46. W. Słodziński. 2470

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 3128

Złożono do wyprzedania po nizkich cenach: ottoman na okrycia, korty, kaszmir, flanelę białą na szlafroczki prawdziwe francuzkie, drobiazgi. Krucza № 4, m. 6a. 3036

Dla pp. stolarzy i lakierników. Oczekiwana „Cera Kara“ nadeszła już do Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego. Zgłaszać się można do kantoru i głównego składu. Świętojerska № 12 bez litery. 484

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 2785

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z brouzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Do sprzedania: para luster w ramach złoconych za rs. 550, fortepian Kralla za 550, kredens orzechowy za 350, lampy wiszące kryształowe o 3 płomieniach, na gaz i naftę po 120 rs. — Tamże do wynajęcia od Kwietnia 5 świeżo tapetowanych pokoi z kuchnią, z powodu wyjazdu. Nowolipki 32, mieszkania 4. 515

Palmy piękne do sprzedania: lustra figury włoskie, stół z blatami, szafy, lampy, dywany, kwiaty. Chmielna 33, ostatnia prawa oficyna, 2 piętro № 25. 2927

Jest do sprzedania kapusta kwaszona, w dobrym gatunku. Wiadomość: ul. Niecała № 11, w podwórzu. 3255

Sprzedają się skrzypce bardzo stare; cena rs. 100. Widok № 8, m. 7. 3232

Kredensy dębowe i biblioteka z filarami ozdobna, szafy orzechowe rozbierane, stoły jadalne, samowarnik, szafki nocne i umywalnia do sprzedania, u stolarza Narembskiego. Piękna № 8, w podwórzu. 3184

Fortepiany Kralla & Sejdlera palisandrowy, belgijski, drugi krótki czarny, trzeci Małeckiego krótki do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3183

Fortepiany kupuję używane, płacę dobrze. Marszałkowska 48, w magazynie mebli.

Dywany wschodnie od rs. 2 do 200, chustki angorskie i jedwabne, oraz koronki rosyjskie, sprzedają się bardzo tanio. Ulica Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-sze piętro. 443

Meble do sprzedania tanio, garnitur mahoniowy używany. Wiadomość: Oboźna № 4, mieszkania 6. 3057

Do sprzedania: szafy i łóżka orzechowe, z filarami i bez takowych u stolarza. Sienna, za Żelazną pierwszy dom № 6. 3237

Szafa do sukien, wielka jesionowa, do sprzedania za rs. 25, (cena ostatnia). Żurawia 9, mieszkania 19. 3250

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Fortepian o $7\frac{1}{2}$ oktawy, w dobrym stanie, z paką nową. Bonifraterska № 13. 3194

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty: garnitury, otomany, szeslongi nowe i używane; tamże przyjmuje wszelkie roboty po cenach nizkich. Marszałkowska 71, u tapicera.

Do sprzedania za rs. 400 ogier arab, złoto-gniady, lat 5, z rodowodem, dobrze ujeżdżony. Wspólna № 34c, u stróża. 3163

Fortepian Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesełka, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro mężkie, dwa fotele gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3071

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3319

Do sprzedania kareta 4-osobowa, b. mało używana, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Śliska № domu 1 i 6, m. 14.

Do sprzedania: lando, powóz 4-osobowy, sanki jedno i paro-konne. Wiadomość: ul. Czerniakowska № 59. 3286

Do sprzedania: dwa dywany perskie, dwa zegary stołowe, żyrandole i lampy bronzowe, lustra, biurko damskie, konsolki, figurki porcelanowe, sztychy, olejodruki, fotografje w ramach. Erywańska, dom Luxemburga № 4, mieszkania 4. 3306

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 3399

Maszyna drukarska pospieszna do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w drukarni J. Cotty, Senatorska 27. 512

Meble używane, mahoniowe, kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, do sprzedania za rs. 40. Waliców № 1, u stróża, do 11 rano.

Skrzypce koncertowe z roku 1746, są do sprzedania za rs. 150. Wiadomość w sklepie J. Kubin, Marszałkowska 38. 3367

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 33, w prawej oficynie, pierwsza sień na dole, mieszkania 17. 3361

Do sprzedania suknie jedwabne, czarna nowa i kolorowa, adamaszek różowy w sztuce, kwiaty i rozmaite inne rzeczy. Ulica Świętokrzyzka № 15, mieszk. 6. 3362

Z powodu wyjazdu do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, garnitur mebli gabinetowych. Grzybowska, domu № 57, mieszkania № 27. 3360

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, komoda, garnitur francuzki, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, biuro, stoliki do kart, lustra, łóżka, tualeta, szafki do bielizny, umywalka, regulator, dywany, firanki. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, przy ogródku, lokalu 41. 3408

Fortepian Hoffera dobry, do sprzedania, u organisty kościoła Ś-go Antoniego. 531

Bardzo tanio garnitur czarny, bogaty, używany, kryty aksamitem, oraz otomana, szeslong, łóżka i wiele innych rzeczy w magazynie mebli. Chmielna, róg Nowego-Światu.

Dubeltówka Lankastra, kalibru 16, zupełnie nowa, jest do sprzedania tanio. Marszałkowska 75, mieszk. 17. 3354

Z powodu zmiany lokalu, sprzedaje się lustro w złoconych ramach, rzeźbione z konsolą, marmurowym blatem, 3 gzymsy złocone z rzeźbą, za przystępną cenę. Dzielna 14, mieszkania 10. 3353

Koń wierzchowy, 4-letni, arabski, dobrze wyjeżdżony, który otrzymał medal na wystawie 1883 r. do sprzedania. Wiadomość na ulicy Włodzimierskiej № 1, m. 6. 3348

Powóz zupełnie nowy, fabryki Brühla do sprzedania. Włodzimierska № 9. 3347

Do sprzedania wózek dziecinny i kolebka żelazna, bujana. Smolna № 6, mieszk. 4.

Fortepiany Kralla, od rs. 200—360, Hofera rs. 330—360, Bucholtz rs. 100; pianino Hartmana, rs. 340. Krakowskie-Przedmieście № 32, u Tarnowskiego, 3396

Fortepiany Kralla, Hofera, do sprzedania, wynajęcia. Miodowa 5. Kochański. wejście korytarzem kościelnym. 3404

Futro algierka na tęgiego mężczyznę, cała karakułami podbita, z takimże kołnierzem, w zupełnie dobrym stanie. Ulica Złota № 7, mieszkania 1. 3405

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, rozbierane, za przystępną cenę. Ulica Wróbla № 9, mieszk. 3. 3411

Interesa handl. i majątk.

Jest do sprzedania szlacheckiem prawem folwark, który zawiera 18 morgów gruntu i mały lasek, z młynem, to jest wiatrakiem i piękne zabudowanie onego folwarku, 4 mile od Warszawy, obok Grodziska, miejsce folwarku nazywa się Rozalin. Cena rs. 5,000. Wiadomość na miejscu przez Grodzisk. 3018

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 3022

Dom nowy z dochodem przeszło rs. 6,000, w dobrym punkcie, do sprzedania, przyzwoita zamiana na dom mniejszy lub posiadłość ziemską może nastąpić. Oferty i opisy przyjmie p. Bykowski, Miodowa № 6, w kancelarji p. Żołtowskiego rejenta.—Rządca domu z gwarancją potrzebny. 2995

Sklep dystrybucyjny jest do odstąpienia z mieszkaniem, bardzo tanie komorne i odstępne. Elektoralna № 45a. 3168

Potrzebną jest na lat kilka dzierżawa małej kolonji, położonej w blizkości Warszawy, a składającej się mniej więcej z 2-ch mórg ogrodu fruktowego i budynków. Oferty proszę złożyć w ajencji p. Rajchmana pod literami K. K. 507

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnię, inspektami, altanami i werendą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wydzierżawienia zaraz na lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień.“ 2271

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Dwa magle angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Ul. Grzybowska № 57. 3325

Są do zbycia w dobrym punkcie sklepy spożywcze z dystrybucjami lub bez takowych. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 3, m. 3, wprost bramy na dole, między godz. 9-tą a 10-tą. 2752

Ważne! na czasie. Do sprzedania sklep wiktuałów, przy ulicy Zgoda pod № 6.

Bardzo korzystny interes dla małżeństwa do odstąpienia za rs. 450. Wiadomość: ul. Bednarska № 7, u stróża. 3282

Poczthalterja w Tuszynie, 21 wiorst od Łodzi, do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość na miejscu. 3290

Do sprzedania tanio, interes przemysłowy, nie wymagający specjalnych wiadomości, prowadzić może i kobieta, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny, Marszałkowska 34. 421

Do sprzedania z powodu otrzymania posady sklep wikttuałów, egzystujący od lat kilku, na bardzo przystępnych warunkach. Tamka № 30. 3238

Zaraz do odstąpienia sklep spożywczy. Ul. Leszno № 45. 3270

Zakład fotograficzny do sprzedania w jednem z miast gubernjalnych, bardzo korzystny. Wiadomość: Piękna 1D, m. 12. 3236

Do sprzedania sklep z materjałami piśmiennemi, rysunkowemi i galanterją, w dobrem miejscu, od lat kilku egzystujący. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 13. 3219

Potrzebna jest suma od 7,000 do 9,000 rs. na majątek ziemski zaraz po Towarzystwie Kredytowem, majątek położony o $1^1/_2$ wiorsty od Ciechocinka, nad samą granicą Pruską, w gub. Płockiej. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 6, u właściciela majątku, pomiędzy godz. 3 a 6 po połud.

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Śliska róg Komitetowej № 34. 3121

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Pańska № 51. 3123

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rs. 300, albo sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebni do interesu mydlarskiego. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 3133

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 2878

Na majątek ziemski położony w gubernji Piotrkowskiej, w szacunku hypotecznym 80,000 rs., potrzebną jest suma 23,000 do 30,000 rs. do umieszczenia bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem. Bliższych informacyj udzieli rejent W. Żółtowski przy ul. Miodowej. 3061

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Świętokrzyzka № 13. 509

Jest do pożyczenia na pewny № hypoteki około czterech tysięcy rs. (4,000 rs.) Bliższa wiadomość: Praga, ulica Olszowa № 418, mieszkania 4, od godziny 4—6 po południu.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Krochmalna № 43. 511

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Jasna № 1. 497

Handel wiktuałów z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie przy ul. Wspólnej № 17.

Potrzebuje wspólnika do powiększenia zakładu mechanicznego wszelkich robót korzystnych. Wiadomość: ulica Królewska 11, u ślusarza. 3109

Potrzebną jest suma rs. 1,500, na pierwszy Nr hypoteki. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. G. G.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia pracownia sukien, klijentela wyrobiona, mieszkanie wygodne, frontowe, warunki przystępne. Wiadomość: biuro ogłoszeń Senatorska 18. 532

Sklep spożywczy, fortepian, meble, maszyna Wilsona do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 3388

Wspólnik z kapitałem około 10,000 rubli, potrzebny do interesu bardzo korzystnego. wiadomość w kantorze ogłoszeń. Senatorska 18, pod adresem Przedsiębierstwo.

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Widok № 11. 3379

Sklep kolonjalno-spożywczy, z powodu nagłej zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Przejazd 9. 3352

Do odstąpienia sklep z dużym pokojem, sam, bez towaru, na najpryncypalniejszej ulicy, elegancko urządzony, komorne nie drogie stosunkowo, kontrakt kilkoletni. Reflektanci zechcą zostawić adres w kantorze Kur. Warsz. pod F. F. 29. 3356

Sklep wiktuałów z dystrybucją i kantor pisma. Wilcza № 20. 3349

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesów. Ulica Pawia № 35.

Magle wiedeńskie w dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Żurawia № 13, róg Kruczej. 3355

Do interesu otwartego, handlowego, poważnego, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem do 10,000 rs. Adresy proszę nadsyłać: Krucza № 8, mieszk. № 10. 3368

Magle do sprzedania przy ulicy Świętojerskiej № 12B. 3359

Do sprzedania plac na Starej-Pradze, przy ulicy Targowej, wprost bramy stacji towarowej kolei Petersburskiej, łokci □ 5737, frontu 40 łok. Wiadomość: ulica Grzybowska № 40, w składzie wódek. 3376

Rs. dwa tysiące do wypożyczenia na dom murowany, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w cukierni p. P. Górskiego, ulica Długa. 3373

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia przy ulicy Tamka № 9, z powodu wyjazdu. 3393

Potrzebną jest zaraz na spłacenie sumy rs. 4,000, z hypoteki domu murowanego w Warszawie; w handlu korzennym p. Kotulińskiego, Elektoralna za Mirowską. 3370

Dom murowany w środku Warszawy, wartości około 50,000, narożny, na dogodnych warunkach, do sprzedania. W handlu korzennym p. Kotulińskiego, Elektoralna za Mirowską. 3369

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre, komorne się nie płaci. Wiadomość w kiosku, plac św. Aleksandra. 3390

Do sprzedania sklep dystrybucyjny. wiktuałowy. Furmańska № 12, 3401

Kapitały 40,000, 15,000 i 8,000 rs, są zaraz do wypożyczenia wyłącznie na domy, na procent mały. Wiadomość pod № 15 Solna, № 4 lokalu, rano do 9-ej. po południu od 1 do 4. 3398

Sklep spożywczy pod Lwem, do sprzedania. Ulica Chmielna № 80. 3400

Do wydzierżawienia pracownia sukien z wszelkiemi dogodnościami, w magazynie mód E. Białkiewicz, Niecała № 12. 3410

Lokale.

W każdym czasie do wynajęcia salon o 3-ch oknach, oraz pokój o jednem oknie na 1-m piętrze od frontu, ze wspólnym przedpokojem, kompletnie umeblowane, z usługą i samowarem, przy poważnej rodzinie. Wiadomość: Niecała № 12, mieszkania 4, od godziny 3—5 po południu. 3150

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 4, mieszk. 17. 494

Do odnajęcia suche, ciepłe, 4 pokoje, kuchnia z wszelkiemi wygodami. Wilcza 11.

Pokój z wspólnym przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia. Pańska 25, wprost Marjańskiej, 2-e piętro, mieszk 7. 513

Pokój jest do wynajęcia z opałem, usługą, z meblami i bez, można mieć całe utrzymanie. Żurawia № 7, mieszk. 1. 3234

Sklep o 6-u oknach, od ulicy i o 10-u pokojach, łączących się ze sklepami, kuchni, piwnic i innych dogodności, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Miodowej, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Lokal ten może być wynajęty razem, lub podzielony na mniejsze sklepy, z pokojami lub bez pokoi. Wiadomość u właściciela domu, pomiędzy godziną 2-ą a 4-ą po południu. 3011

Jest mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, wszelkiemi wygodami i opieką, dla człowieka niemłodego lub emeryta, przy wdowie, osobie inteligentnej i wykształconej. Ulica Bielańska № 17, m. 5. 3001

Pokój duży jest do wynajęcia przy ulicy Kruczej № 6, mieszk. 5, dla kobiety. 3224

Młody człowiek, urzędnik instytucji prywatnej, poszukuje od 1 Kwietnia niedrogiego pokoju bez mebli, przy zacnej rodzinie, w blizkości Placu Teatralnego. Może być z obiadami lub bez. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. A. W. 499

Apartamenta z 7-u lub 10-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata.

Na Senatorskiej wprost kościoła, do odstąpienia od Ś-go Jana sklep, z obszernym pakamerem. Wiadomość na miejscu, w składzie naczyń kuchennych. 525

Pokój dla współlokatora umeblowany, z usługą, samowarem, tanio, na krótki lub dłuższy czas, przy osobie bezdzietnej. Chłodna 8, mieszk. 16. 542

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do sukien. Pańska 4, m. 7. 3358

5 pokoi z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, 3 pokoje do wynajęcia od Wielkiej-Nocy. U stróża, Waliców № 1, do 11 zrana. 3371

Do wynajęcia apartament, złożony z 5-u dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, na pierwszem piętrze, z balkonem; także pomieszczenie obszerne na skład lub na fabrykę. Leszno № 47, obok Solnej. 3366

Pokój do wynajęcia zaraz, z meblami, usługą. Ulica Krucza № 13d, m. 28, gdzie fabryka fortepianów Nowickiego, stróż wskaże.

Od 1 Kwietnia 1884 roku do wynajęcia sala, o pięciu oknach, na parterze, w której może być zakład fabryczny i przy tym lokal o dwóch pokojach z kuchnią. Wiadomość u rządcy, ulica Rybaki, domu 8. 3374

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej, w drugim domu przed Placem Witkowskiego, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Lokale wygodne i nie drogie, złożone z 5 i 2 pokoi z kuchniami, oraz sklep z pokojem. Wiadomość u rządcy domu.—Tamże żądaną jest do kupna posadzka. 3350

Do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Tamka № 8. 3377

Pokój duży, umeblowany, 15 rubli miesięcznie. Leszno 39. 3384

W domu pod № 1, ulica Śliska, na 2 piętrze, od frontu, mieszkania 6, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Lokal wygodny i ciepły, złożony z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, ze zlewem, cena rs. 340 rocznie.

Ładny duży salon umeblowany, z przedpokojem, oddzielnem, frontowem wejściem, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Ulica Bracka № 2, mieszk. 17. 3389

Do odstąpienia od 1 Kwietnia r. b., na pryncypalnej ulicy, połowa sklepu przy magazynie strojów damskich. Bliższą wiadomość powziąć można w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 3392

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuję. Nowolipki 26, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 487

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Solna № 15, mieszkania 7. 3273

Obiady prywatne.—Tamże pokój kawalerski za rs. 6 miesięcznie. Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 3261

Jakób Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje każdodziennie od g. 8—11 rano i od 3—6 po południu. 319

Przy sklepie galanteryjno-norymberskim, elegancko urządzonym, na pryncypalnej ulicy są do wynajęcia dwie szafy na kapelusze lub kwiaty, wraz z pokojem. Rymarska 5.—Rudzińska. 508

Obiady prywatne tanie, miesięcznie, przy ulicy Chmielnej № 24, parter. 518

Piękna 8. Fabryka torebek papierowych zawiadamia szanownych odbiorców, że przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki maszynowe, w różnych kolorach papieru, po cenach fabrycznych. Uprasza się czyniących zamówienia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar, kolor, firmę lub bez. 467

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, przyjmuje wszelką bieliznę tak męzką jako i damską, do prania i prasowania, po cenach jaknajniższych, oraz wyucza prześlicznego prasowania i posiada do sprzedania glans Oliwiera do bielizny, odstępując handlującym znaczny rabat. 2486

Przyjmuje się bielizna do prania. Wspólna № 16. Sawicka. 3233

U akuszerki B. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości. Włodzimierska № 3. 3264

U akuszerki są pokoje dla osób przyjezdnych i tutejszych, potrzebujących jej pomocy, z umieszczeniem dziecka, od rs. 10. Ulica Bracka № 6. 510

Mamka wiejska, zdrowa z obfitym pokarmem, u akuszerki. Chmielna № 6. 3386

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Krucza № 13a. 3357

Mamka ze świeżym pokarmem, brunetka, bez długu. Stare-Miasto № 28. 3402

Mamka brunetka, z obfitym pokarmem bez długu, u akuszerki. Marszałkowska № 34. mieszkania 8. 3338

Onegdaj o godzinie 3 po południu, przechodząc z gmachu ratuszowego: placem Teatralnym, Wierzbową, ku ulicy hr. Berga, zgubiono pugilares, zawierający w gotowiźnie rs. 100 i różne papiery, między któremi i weksel, na rs. 100, wystawiony in blanco dnia 25 (12) 1884 r., przez p. B. Danielewicza. Łaskawy znalazca zechce złożyć wyżej wymieniony pugilares do kantoru Kurjera Warszawskiego, pod literami J. D., zatrzymując sobie gotówkę. 3412

Pinczerki prześlicznej rasy do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 3193

Przybłąkała się suczka pinczerka. Tamże jest suka pudlica, czarna, młoda, do sprzedania. Wiadomość u stolarza w ratuszu, w podwórzu, gdzie straż. 3397

Buldog przybłąkał się dnia 24 Lutego. Odebrać można: Żelazna № 31, u stangreta Antoniego. 3409

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Ożarow et **Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin B. cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Февраля (7 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner